Nr. 184. Poniedziałek, 13 Sierpnia 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby lustratorowi lasów i domen państwowych Karolowi Mikolaschowi we Lwowie, z powodu przeniesienia go, na własną prośbę, w stały stan spoczynku, wyrażonem zostało Najwyższe Uznanie jego długoletniej, gorliwej i skutecznej działalności służbowej.

Wysokie c. k. Ministerstwo rolnictwa mianowało c. k. asystenta leśnictwa Ottokara Dolleżala c. k. leśniczym i zarządcą lasów i domen w Łopiance, c. k. asystenta leśnictwa Franciszka Mahra c. k. leśniczym i zarządcą lasów i domen w Krasnej, tudzież c. k. elewów leśnictwa: Macieja Borzęckiego, Jana Szuchiewicza i Józefa Petry asystentami leśnictwa, dalej przeniosło c. k. nadleśniczego i zarządcę lasów i domen w Nahujowicach Józefa Schwestkę do Grobli, a c. k. leśniczego i zarządcę lasów i domen w Łopiance Władysława Kornickiego do Kałusza.

Prezydum c. k. Dyrekcyi lasów i domen mianowało kandydatów leśnictwa: Józefa Maultz, Ferdynanda Poluszyńskiego, Jana Schwarza i Karola Wyrobka c. k. elewami leśnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego Antoniego Rottera w Hodowicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Hodowicy.

Obwieszczenie.

Ludwik Radwański, upoważniony dekretem c. k. Namiestnictwa z dnia 24 czerwca 1876 r. l. 29682 do sprawowania czynności inżyniera cywilnego, przeniósł z dniem 30 czerwca r. b. urzędową siedzibę swoją ze Lwowa do Jarosławia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 sierpnia.

Wystąpienie nowego generał-gubernatora Hurki na terenie warszawskim, jest od dni kilku przedmiotem niezwykłego zajęcia kół politycznych i dziennikarskich. W ogóle jednak wrażenie, wywołane mową generał-gubernatora, jest ujemne, jak to już mieliśmy sposobność zaznaczyć w jednym z poprzednich numerów pisma naszego. W tych mianowicie sferach petersburskich, które hołdują kierunkowi pokojowemu i umiarkowanemu, przeważa stanowczo zdanie, że generał Hurko postąpił nieoględnie i niepolitycznie, inaugurując swoją działalność przemówieniami, które nie mogą odnieść żadnego praktycznego skutku, a mają tę złą stronę, że najniepotrzebniej alarmują opinię publiczną. Okoliczność tę podnosi z naciskiem korespondent petersburski *Polit. Corr.* dodając, że zachodzi obawa, aby pewne rossyjskie stronnictwo, które dąży do zniweczenia rezultatów, osiągniętych przez dyplomacyę petersburską na rzecz pokoju i przyjaźnych sąsiedzkich stosunków, nie chciało odegrać z generałem Hurką tej samej roli, do jakiej swojego czasu posłużył generał Skobelew. Wywołane wystąpieniem generał-gubernatora warszawskiego zaniepokojenie, zrozumie każdy, kto nieco bliżej badał prądy, ujawniające się w rossyjskiej opinii publicznej. Gdy bierna część narodu rossyjskiego zadowoloną jest z obecnego stanu rzeczy i przyjętej przez rząd polityki wewnętrznej—mniejszość, do której należy znaczny zastęp inteligencyi, nie chce się pogodzić z dzisiejszem położeniem i stanowi w Rossyi rodzaj opozycyi. Cel, do którego zdąża to niezadowolone stronnictwo, nie jest wprawdzie wprost wojowniczym, nie marzy ono bynajmniej o wojennych zdobyczach lub tryumfach, a nawet nie ukrywa tego wcale, że w razie, gdyby Rossya dała się nakłonić do akcyi wojennej, szanse jej byłyby w ogóle jak najniepomyślniejsze. Ta ostatnia perspektywa, nie powstrzymuje jednak wcale tego stronnictwa od agitacyjnych manewrów; jest ono bowiem przekonane, że właśnie niepowodzenie broni rossyjskiej mogłoby stać się środkiem do osiągnięcia upragnionego celu. Przeczuwa ono, że rząd, doznawszy klęski na polu walki, musiałby się zwrócić do narodu i kosztem ustępstw starałby się zapewnić sobie pomoc i poparcie wewnątrz kraju.

Aby dokładnie ocenić znaczenie agitacyi w powyższym kierunku, należy mieć na uwadze obecny stan rzeczy w Rossyi. Gabinet petersburski pragnie, zdaje się, szczerze utrzymania i utrwalenia polityki pokojowej; z drugiej strony, każdy Rossyanin przekonany jest aż nadto dobrze o niepomyślnym stanie finansów państwa, niedostatecznej organizacyi armii rossyjskiej i braku zdolnych dowódców. Jeżeli jednak wobec tego może dziś istnieć w Rossyi stronnictwo, które wbrew wszystkiemu nie ustaje w szowinistycznej agitacyi, dążąc do wywołania zawikłań, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ostatecznym celem tego stronnictwa nie może być chyba nic innego, jak tylko chęć sprowadzenia takiego stanu rzeczy, któryby koniecznie za sobą pociągnąć musiał radykalną zmianę stosunków wewnętrznych, na korzyść dzisiejszej opozycyi i agitatorów. Agitacya ta zresztą manifestuje się w różnych kierunkach. W ścisłym z nią zdają się być związku ostatnie, znane nam z telegramów, ekscesa antisemickie w Ekaterinosławiu, w czasie których wojsko starło się z publicznością i zabiło dziesięć, a raniło trzynaście osób. Ekscesa te, o których zamilczeć nie mogły nawet ściśle urzędowe organa, wywołać musiały w całej poważnie myślącej części społeczeństwa rossyjskiego bardzo przykre wrażenie, zwłaszcza, że to, co dotychczas na polu kwestyi żydowskiej, celem jej rozstrzygnięcia, uczyniono, nietylko zadowolić nikogo nie zdołała, ale nie zabezpiecza wcale na przyszłość i nie kładzie tamy nowym i coraz groźniejszym zaburzeniom.

KORESPONDENCYE

Praga Czeska, 10 sierpnia.

Na wczorajszem, przedostatniem posiedzeniu sejmu załatwiono przeszło trzydzieści punktów porządku dziennego. Obradowano z tym pośpiechem, jaki zwykł objawiać się przy schyłku każdej sesyi. Z wyjątkiem kilku znajdowały się zresztą na porządku dziennym przedmioty mniejszego znaczenia. Dłuższe nieco i więcej ożywione rozprawy wywiązały się przy petycyach odnoszących się do szupaśnictwa i położenia tamy włóczęgostwu, niemniej przy kwestyi o urządzeniu przymusowych domów roboczych. Sejm uchwalił przekazać powyższe petycye rządowi do uwzględnienia, dalej zaś polecił Wydziałowi krajowemu, aby poczynił odpowiednie kroki do złożenia ankiety, któraby

KRONIKA TEATRALNA

XI.

Proces Mario Uchard przeciw Wiktorynowi Sardou.— *Fiammina* i *Odetta* w sporze. — Daty historyczne o prawie własności literackiej we Francyi. — „Nowe godło" (*La maison neuve*) komedya w pięciu aktach przez Wiktoryna Sardou.

Świat literacki i dramatyczny całego świata, zajmuje się obecnie procesem, jaki Mario Uchard wytoczył Wiktorynowi Sardou. Kronikarz paryski *Gazety Lwowskiej* i jej kronikarz ze świata i kraju, wypowiedzieli w tym przedmiocie swoje zdania, czytelnicy łaskawi pozwolą zatem pewnie, abyśmy i my — najspecyalniej, z powodu tytułu naszej kroniki, w sprawie tej interesowani — zabrali w niej głos także. Zwykle ci co pragną wmięszać się do zaognionej dyskusyi, przynoszą w ofierze swoje własne, oryginalne trzy grosze. Z nami — po części przynajmniej — rzecz się ma przeciwnie. Chcemy mówić głównie o prawnej zasadzie własności literackiej, zapożyczamy zatem w celach informacyjnych od kolegów paryskich daty historyczne, które, jak nam się zdaje, są (w tym razie tylko) bardziej interesujące od samego procesu, ten bowiem — o ile sądzimy właśnie z tego co przytoczyć zamierzamy — jest bezprzedmiotowym. Mario Uchard nie oskarza Wiktoryna Sardou o przerobienie (*contrefaçon*), przestępstwo przewidziane w kodexie karnym francuskim, ale o plagiat jedynie, bo cała sprawa toczy się tylko o miły grosz, a nie o mniej dziś od niego miłą sławę. Autor *Fiamminy* pragnie od autora *Odetty* wynagrodzenia pieniężnego.... Nic, nic więcej. Ale niestety i to skromne żądanie nie będzie podobno uwzględnione, bo dotychczasowa praktyka sądownicza i przykłady z przeszłości dowodzą, że trybunały przyznawały indemnizacyę za plagiat o tyle tylko, o ile „autor zrabowany mógł dowieść niezbitemi faktami, że dzieło plagiatora szkodziło sprzedaży lub przedstawieniom dzieła oryginalnego". Jakkolwiek wszyscy bezstronni przyznać muszą, że *Odetta* jest utworem wielce podobnym do *Fiamminy*, jakkolwiek młodsza siostra — pomimo całego talentu swego ojca jest znacznie słabszą kreacyą od swej starszej siostry przyrodniej, Uchard nie może dowieść żadnym sposobem, aby druga materyalnie zaszkodziła pierwszej. Już blisko dwadzieścia lat upływa, jak nie grano *Fiamminy* w Paryżu. Powodzenie *Odetty* — powodzenie przypisywane głównie artystce wzruszać umiejącej, ślicznej pani Pierson, która w niej grała — po wielu owocodajnych przedstawieniach, skończyło się, przebrzmiało zupełnie i nie słychać, aby jakikolwiek dyrektor teatrów paryskich, pragnął wznowić nieudaną, chociaż kasową sztukę. *Odetta* zatem nie zaszkodziła *Fiamminie* w przeszłości — ani szkodzić będzie w przyszłości. Za cóż wynagrodzenie, za co indemnizacya?! W naszem przekonaniu, sądy nie mają co tu robić. Opinia publiczna powinna wydać wyrok i pono go nawet już wydała, nie troszcząc się zbytecznie ani o zręczną obronę samego Sardou, ani o gorące wywody *Figara*, lub namiętne i gorszące wycieczki dzienników, popierających biednego Uchard. Jak zawsze tak i w tej sprawie, trzebaby prawdy szukać gdzieś w pośrodku. Sardou, który dużo w swem życiu pożyczał („Fernanda", „*Les pommes du voisin*", „Andrea" i inne jeszcze), pożyczył i tym razem; nikt jednak tak wytrawnemu pisarzowi nie dowiedzie kradzieży, jak nikt nie pokusi się się dowieść, że z tych samych nut ułożony walczyk „*mein lieber Augustin*" jest piosenką francuską, kończącą się po każdej strofie fantastyczną ryturnelą *laïtou tra la la la*. Krwawy rok 1793, tak okropnie rysujący się w dziejach Francyi, był ojcem pierwszej ustawy o własności literackiej. Lata: 1810, 1844, 1854 i 1864, zajmują się nią następnie i udzielają „autorom i ich prawnym reprezentantom wyłączne prawo sprzedawania, rozprzestrzeniania i pozwalania na rozprzestrzenianie; przedstawiania i udzielania pozwolenia na przedstawianie dzieł swoich w ciągu pewnego przeciągu czasu, obejmującego życie autora", a powiększanego następnie oznaczoną liczbą lat po śmierci pisarza, we wzmagającym się postępie; — bo naprzód o lat dziesięć, potem o dwadzieścia, trzydzieści i wreszcie o pięćdziesiąt. Oto, na czem polega owa własność literacka, o której tyle się teraz mówi na kongresach, pisze w dziennikach i procesuje w sporach *à la* nieporozumienie *Fiamminy* z *Odettą*. Przedewszystkiem nie jest ona rzeczywistem prawem własności, tylko czasowem posiadaniem. Zaznaczyć tu mimochodem należy, że tak jak ją określiła ustawa z 1793 r., przedstawia się nam słuszną i sprawiedliwą. Nie grzęźnie w nadmiernym materyalizmie, upośledzającym utwory ducha, ale nie oddaje także pracy umysłowej na łup wyzyskiwaczy. Ta fundamentalna zasada, nierozszerzona przez późniejszą interpretacyę, jest jedyną, na którą zgodzić się mogą chętnie wszyscy obrońcy i przeciwnicy własności literackiej. Ustawa ta zwróciła także rozumną uwagę na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy plagiatem, przestępstwem czysto intelektualnem i moralnem, a podrobieniem (przerobieniem, kontrefakcyą) przestępstwem pospolitem i materyalnem, które jedyne pono kwalifikuje się do rozpoznawania przez sądy, łatwo bowiem je spostrzedz, ocenić, dowieść go, osądzić i ukarać. Pomiędzy 1793 a 1860 rokiem sędziowie francuscy, stojąc na straży interesów autorskich, bronili także literatury od zbyt egoistycznych pokuszeń, pozwalali na przelewanie tematów, idei i pomysłów z rodzaju do rodzaju, pozwalali, aby dramatopisarz czerpał przedmiot z romansu (jak już o tem mówiliśmy w jednej z naszych kronik poprzednich), słowem dbali głównie o wzbogacanie piśmiennictwa utworami, udoskonalającemi starą bajkę i jej formę. Wyrok surowy ścigał „podrobienie", sprawę zaś „plagiatu" zwracano opinii publicznej i krytyce, a ta rozstrzygała spór rozsądniej i właściwiej, niż się to da przed kratkami rozstrzygnąć, choćby za stołem sędziowskim siedzieli tylko sami literaci. Dziś *de jure* inne są zwyczaje; *de facto* jednak, postać rzeczy nie zmieniła się wcale. Na to, co wyrzecze trybunał, czekają tylko ciekawi. Intelligentni, sami sądzą i osądzili spór *Fiamminy* z *Odettą*, który — jakkolwiek rozdmuchany przez prasę francuską do znaczenia skandalu — mniej nas tu we Lwowie obchodzi, niż pierwsze przedstawienie „Nowej firmy" (Dlaczego godła?), o którem czas już nam zdać relacyę sprawozdawczą, po tej zbyt długiej może gawędzie o.... dwóch dramatycznych.... siostrach czy matkach-rywalkach.

Najdowcipniejszemu z ludzi wymknie się z ust czasem niedorzeczność; najwytrawniejszy pisarz dramatyczny musi niekiedy popełnić niezręczność. Jest to prawo natury, z pod którego nie może się wyłamać nawet taki Sardou, mistrz sceneryi i scenicznego efektu. W karyerze jego, pełnej powodzeń i tryumfów, wśród nieporównanych i wybornych kreacyj dramatycznych, jakich tyle stworzył, znajdujemy dzieła mierne, nieoryginalne, niesympatyczne, na których znać zupeł-

zastanowiła się nad urządzeniem w Czechach przymusowych domów roboczych, przyczem polecono rozróżnić te zakłady, których głównem przeznaczeniem ma być poprawa karanych już zbrodniarzy, od zakładów służących na pomieszczenie przestępców skazanych na przymusowe roboty. Oprócz tego zajmował się sejm inną, pokrewną tamtej sprawą. Wydział krajowy przedłożył projekt ustawy, który miał określić obowiązek zwracania kosztów utrzymania korrygendów zamkniętych w krajowym zakładzie poprawczym w Pradze. Koszta te miały być zwracane przez gminy przynależności korrygendów. Komisya jednakże, której przekazano ów projekt przyszła do przekonania, że podobny obowiązek gmin nie da się uzasadnić żadną ustawą; zamykanie zresztą przestępców w zakładzie poprawczym dzieje się w interesie bezpieczeństwa publicznego. Z tych i innych jeszcze powodów komisya oświadczyła się za uchyleniem projektu wydziału krajowego, a sejm przychylił się do zdania komisyi.

Na wczorajszem posiedzeniu sejm załatwił w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy na rok 1884.

SPRAWY MONARCHII

O rozruchach robotników w Wiedniu o których doniosły nam już telegramy, zamieszczają dzienniki stołeczne następujące szczegóły:

Dnia 10 b. m. około, godziny 8 wieczorem spostrzeżono małe grupy robotników, zdążające w kierunku kościoła wotywnego. Grupy te nadciągały z Hernals, Währing i Sechshaus. Robotnicy, rozmawiając ze sobą na pozór spokojnie i o rzeczach obojętnych, poczęli się koncentrować w pobliżu kościoła wotywnego. W pięciu minutach, z małych grup utworzył się tłum ogromny. Robotnicy stali spokojnie w zbitej masie, a całe ich zachowanie się nie mogło dać powodu do przypuszczenia, iż ukartowany został ruch zaczepny. Liczna publiczność otoczyła ich i wyczekiwała rezultatu tego zbiegowiska. Sytuacya taka trwała z dziesięć minut. W tem nagle tłum ruszył w kierunku *Schottenringu*. Żadnej komendy i żadnych haseł niesłyszano. Pochód odbywał się szeregami i w porządku wojskowym. Szeregów tych było około 60, po 10 ludzi w jednym. Wszystkich robotników mogło być 600 do 700.

Straż bezpieczeństwa, zawiadomiona tymczasem o nadciągających tłumach robotników, stanęła w pogotowiu. Policya w południe jeszcze tego samego dnia zawiozowana o grożącem zbiegowisku, miała czas do poczynienia odpowiednich przygotowań. Wszystka straż została skonsygnowana, urzędnicy policyjni zajęli wskazane im stanowiska, a w pobliskich koszarach batalion wojska oczekiwał tylko rozkazu do wystąpienia przeciw eksedentom.

Gdy nadeszła wiadomość o zbieraniu się robotników, cała kolumna straży bezpieczeństwa wyruszyła dla spełnienia udzielonych jej poprzednio rozkazów. Część jedna tej kolumny udała się przez *Schottenring*, inna ulicą Maryi Teresyi. Na *Schottenringu* przednia straż policyi zetknęła się pierwsza z robotnikami. Powstało zrazu ogromne zamięszanie. Straż wezwała robotników do rozejścia się. Robotnicy nie wiedząc bynajmniej, że mają przed sobą tylko straż przednią, za którą nadciągała cała znaczna kolumna policyi i przekonani o swojej przewadze, odpowiedzieli na wezwanie ironicznemi uwagami i wołając bezustannie „halloh! halloh!" zagrzewali się nawzajem do energicznego oporu.

Nagle ktoś z tłumu rzucił kamieniem na żołnierzy policyjnych. To było hasłem do walki. Na całym *Schottenringu*, począwszy od gmachu policyjnego, aż do *Schottenthor*, walczono — pisze *Presse* — z niesłychaną zaciekłością. Kto był świadkiem tych scen, zapamięta je przez całe życie. Z początku był to bój na pięście, niebawem jednakże stał się utarczką, w całem tego słowa znaczeniu. Żołnierze policyjni dobyli pałaszy i rąbali w prawo i lewo. Robotnicy bronili się nożami i narzędziami, jakie mieli pod ręką. Nagle sfingowali odwrót i nim straż policyjna zdołała się opatrzeć, spadł na nią formalny grad amieni, z których niektóre były wielkości pięści. Wielu policyantów odniosło rany.

Takiego bombardowania nie widziano jeszcze w Wiedniu. Ogłuszająca wrzawa napełniła ulice. Ranni wołali o pomoc, walczący wydawali dzikie okrzyki gniewu i wściekłości, widzowie nadaremnie wołali o zaprzestanie zaciekłej walki. Walczono w końcu na pięście; policyanci, rozdrażnieni napaścią i widokiem kilku ranionych towarzyszy, uderzali z całą gwałtownością na napastników, robotnicy, ufni w liczebną siłę, atakowali coraz zacieklej. W tem zjawiło się wojsko na placu utarczki i odrazu nadało stanowczy obrót smutnej tej akcyi. Odezwały się trąbki, żołnierze nasadzili bagnety, a szwadron dragonów z wyciągniętemi pałaszami wtłoczył się w zbite masy eksedentów. Piechota ruszyła kłusem, bądź rozpędzając, bądź pędząc przed sobą tłumy. Robotnicy poczęli pierzchać na wszystkie strony. Trudniejszą sprawę miała kawalerya. Zaledwie najechała na robotników, została powitaną gradem kamieni. Było to hasłem do ataku. Dragoni siekli pałaszami, nie oszczędzając nikogo. Kto nie zdołał w czas umknąć, dostawał się pod kopyta koni. Ulica wkrótce była usłana stratowanymi i rannymi.

Wszystko to trwało zaledwie dziesięć minut. Po upływie tego czasu miejsce utarczki inną zupełnie przybrało postać. *Schottenring* był podobny do pobojowiska. Przeszło 60 robotników stało lub leżało na bruku otoczonych policyą i wojskiem. Wielu z nich odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Reszta eksedentów umknęła. Według opowiadania żołnierzy i policyantów, pomiędzy robotnikami, którzy ratowali się ucieczką, musiało być przynajmniej 100 ranionych.

Straż policyjna wyszła z całej tej katastrofy stosunkowo szczęśliwie. Dwóch jej żołnierzy raniono ciężko, a mniej więcej dziesięciu lekko.

Dopiero po ucieczce głównych mas robotników, rozpoczęto uprzątać ulicę i zamknięto *Schottenring*. Prezydent policyi szedł osobiście na czele eskorty więźniów, których odprowadzono dla przesłuchania do gmachu policyjnego. Na *Schottenringu* pozostawiono szwadron kawaleryi i odpowiedni kontyngens straży policyjnej i wojska, obawiano się bowiem ponowienia zaburzeń.

Od czasu katastrofy *Ringteatru*, na dziedzińcu gmachu policyjnego nie było jeszcze takiego ruchu, jak owego wieczora. Żołnierze i straż policyjna obozowała na korytarzach i schodach Oficerowie i urzędnicy policyjni stali w pełnym rysztunku i wydawali rozkazy. Z każdą minutą wzrastała liczba aresztowanych. Biura i lokalności kancelaryjne musiano zamienić na prędce na areszta prowizoryczne. Bezzwłocznie też rozpoczęło się przesłuchiwanie uwięzionych. Przesłuchania te nie doprowadziły do wykrycia właściwego powodu demonstracyi. Większa część robotników zeznała, że projektowano w ogole demonstracyę, bez żadnego innego celu, jak tylko, aby okazać policyi niezadowolenie z powodu rozciągnięcia przez nią w ostatnich miesiącach ściślego nadzoru nad klasą roboczą.

Corr. Wilhelm donosi w tej samej sprawie: Gdy tłumy przed kościołem wotywnym wzrosły do 1000 głów, ruszyły zbitą kolumną ku *Schottenring* w kierunku gmachu policyjnego. Na daną komendę, tłum, do którego przyłączyła się znaczna liczba ciekawych, począł wydawać ogłuszające okrzyki. Wołano „niech żyje!" a przytem „precz! precz!" nie podobna jednak było zrozumieć o co rzecz idzie, czego chcą eksedenci, przeciw komu, lub na rzecz czyją urządzono całą tę demonstracyę. Zaledwie przednie szeregi, wśród piekielnego wrzasku zbliżyły się ku *Hotel de France*, gdy z gmachu dyrekcyi policyi wyruszył silny oddział straży bezpieczeństwa, który po trzykrotnem bezskutecznem wezwaniu robotników do rozejścia się, uderzył na nich pałaszami i wczęści rozpędził. W kilka minut później przybył batalion piechoty i szwadron kawaleryi które obsadziły *Schottenring* i przyległe ulice. Straż policyjną przywitali robotnicy kamieniami, oprócz tego zaś uderzyli na nią kijami, w skutek czego kilku ze straży odniosło rany. W ciągu niespełna pół godziny aresztowano kilkadziesiąt osób, między temi 80 rannych, po większej części w głowę Po zaprowadzeniu rannych do policyi, opatrzono ich bezzwłocznie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Znaczenie aliansów w Europie).

Myśli tej poświęca angielski *Standard* naczelny artykuł, głównie z powodu zjazdu monarchów dwóch największych mocarstw środkowej Europy. Na wstępie, porównywa ten dziennik przymierze austro-niemieckie, z ewentualnem przymierzem angielsko-francuskiem, o którem mówi się ciągle, jakkolwiek ono w istocie nie istnieje. Nic łatwiejszego dla dwóch mocarstw — pisze *Standard* — jak złożyć sobie nawzajem zapewnienia bezgranicznej przyjaźni, a nawet spisać traktat wzajemnej obrony. Ale jeżeli układ taki opiera się tylko na teoryach mężów stanu pragnących przymierza, to trwanie podobnych traktatów musi być nader krótkie. W Anglii mówią wszyscy już od kilku lat o przyjaźni pomiędzy nią a Francyą, a kanclerz poszedł w kierunku tych życzeń nawet tak daleko, że na jednem z posiedzeń w Izbie niższej mówił o przymierzu angielsko-francuskiem. Naród angielski nie życzy źle Francyi i pragnie utrzymać z nią dobre, serdeczne stosunki. Należy wszelako wyznać otwarcie, iż nic, nawet podobnego, do angielsko-francuskiego przymierza nie istnieje w rzeczywistości, i że mowa o tem, jest tylko pięknie brzmiącym frazesem, w celu ukrycia niemiłej prawdy Ludzie mówią ciągle o przyjaźni Anglii i Francyi, gdyż drżą na samą myśl, że obydwa te państwa mogłyby zająć nieprzyjazne wobec siebie stanowisko.

„Pomiędzy Niemcami a Austryą nie istnieje potrzeba wymiany tych zapewnień przyjaźni, gdyż przyjaźń ta jest rzeczywistością; tu piękne słowa byłyby rzeczą zbyteczną. Nie ma też najmniejszej obawy, aby mogło nastąpić osłabienie tego przyjaznego sojuszu. Monarchowie obu tych państw wiedzą, że utrzymanie pokoju lat ostatnich zawdzięczać należy tej przyjaźni, wobec której nikt się nie ośmiela, choćby nawet zagrozić wojną. Słyszymy wprawdzie tu i ówdzie o antagonizmie Rossyi, ale pogłoski takie milkną bardzo prędko. Nie pozostałyby one jednak zawsze tylko pogłoskami, gdyby petersburscy mężowie stanu nie wiedzieli, że rozpoczynać spór z Austryą, to znaczyłoby także mieć do czynienia z Niemcami. To przekonanie skłoniło równie rząd włoski do stanowczego wystąpienia przeciw irredencie międzynarodowym rewolucyonistom Od czasu do czasu słychać także o pewnych ruchach w łonie państw półwyspu bałkańskiego. Ale i w tych młodych i niedoświadczonych państwach przemaga zawsze roztropność, a w radzie tych państw nabywają przekonania, że byłoby nie na czasie występować z uroszczeniami, którеby tak w Wiedniu, jak i w Berlinie bardzo źle przyjęto. Jakkolwiek niezmiernie są korzyści, wynikające z przymierza tych mocarstw, dają się czasem słyszeć ubolewania, że korzyści te opłacać trzeba ogromnemi kosztami na uzbrojenia. Zważyć jednak należy, że kosztem utrzymywania tych wielkich armij, okupuje się pokój, a trzeba, aby powszechnie wiedziano, że ta machina wojenna może na każde skinienie wystąpić czynnie. Gdyby rozbrojenie było możliwem, to książę Bismarck, najpraktyczniejszy niezawodnie z mężów stanu, zwróciłby z pewnością na tę kwestyę największą uwagę. Dopóki jednak Francya zasoby swego bogactwa obraca na uzbrojenia i dopóki Rossya ze swemi zbrojnemi milionami przedstawia nieustającą groźbę, dopóty Niemcy muszą trzymać rękę na rękojeści miecza".

(Wielka skupczyna serbska).

W sprawie zwołania wielkiej skupczyny serbskiej piszą z Belgradu: „Nie ma wątpliwości, że wielka skupczyna zostanie zwołaną, albowiem ministerstwo uchwaliło już zmianę konstytucyi, król zatwierdził tę uchwałę, a od pewnego czasu toczą się nad tym przedmiotem ożywione narady. Ponieważ zaś do zmiany konstytucyi potrzebne jest wotum wielkiej skupczyny, przeto zwołanie jej jest pewne. Termin zwołania nie został jeszcze oznaczony, w każdym jednak razie decyzya w tej mierze nastąpi niebawem. Jedną ze spornych kwestyj, co do której ministrowie nie mogli się dotychczas należycie porozumieć, jest to, czy reprezentacya ludowa ma się składać z dwóch, czy z jednej Izby. Nie mniejsze trudności sprawia także kwestya ordynacyi wyborczej. Twierdzenie opozycyi, że w razie odrzucenia projektu rewizyi konstytucyi ministerstwo Piroczanacza byłoby zmuszone do dymisyi, jest najzupełniej mylne, albowiem pewną jest rzeczą, że gabinet nie uczyni z tej sprawy kwestyi gabinetowej. Gdyby wielka skupczyna nie zgodziła się na rewizyę konstytucyi, ministerstwo poczyta taką uchwałę jako dowód, że lud nie życzy sobie rewizyi i będzie nadal rządził z pomocą dotychczasowej konstytucyi. Przesilenie ministeryalne nastąpiłoby dopiero wtedy, gdyby zwyczajna skupczyna odmówiła ministerstwu budżetu".

---

ne wyczerpanie talentu, ale ta tylko komedya, o której musimy dziś mówić, dzięki swemu niezgrabnemu założeniu, oraz niewłaściwie do tematu zastosowanym środkom, jest sztuką — jakżeby to powiedzieć — naiwną i budzącą pewien rodzaj politowania. Świadczy to tylko o tem co powiedzieliśmy wyżej, że i najzręczniejszemu może się noga powinąć. Trudno istotnie zrozumieć, jakim sposobem umysł tak praktyczny, taki konsekwentny, tak doskonale rozumiejący, co w perspektywie scenicznej wydać się może prawdziwem a co nie, mógł stworzyć taką nielogiczną, taką nieprawdopodobną, taką — powiedzmy szczerze — nudną komedyę, jak *Maison Neuve*. Balast poważnej tendencyi wpleciony w dzieje kupieckie tego mieszczańskiego dramatu, czyni go jeszcze śmieszniejszym, zwłaszcza dla tych, co znają stosunki francuskie, w epoce, w której sztuka ukazała się w Paryżu po raz pierwszy na scenie Vaudevillu i po bardzo krótkim szeregu przedstawień upadła bez wielkiego hałasu, bez okrzyków i trąb reklamy, które wtórują zwykle narodzinom i zgonom wszystkich dzieł Sardou. Tematem jej jest bunt nowoczesnego, nieuczciwego(?), nad stan żyjącego handlu paryskiego, wyobrażonego w komedyi przez interes „Złotego węzła", zrywającego pęta obowiązku i moralności, nałożone mu przez prawe i konserwatywne episierstwo francuskie, reprezentowane tu przez współkę firmową, od lat wielu sprzedającą rzetelnie chociaż drogo, pod znakiem (a nie godłem) „Starej kokardy". Otóż pomijając z wielu względów fałszywe założenie, pomijając to, że autor za wady całego społeczeństwa, czyni tylko jedną jego warstwę odpowiedzialną, (bo każdy przyzna, że kupcy nie stanowią jeszcze całej burżuazyi francuskiej), pomijając zbyt widoczną przesadę w chybionym morale sztuki, — nie podobna nie wyrazić zdziwienia, jakim sposobem autor, będący zwykle panem i władcą środków scenicznych, tak na oślep tu ich używa, pragnąc rzewnym liryzmem albo silnemi, jaskrawemi efektami dramatycznemi uwydatnić sytuacye wcale niegroźne, co najwyżej komedyowe. To fałszywe oświetlenie przedmiotu, ta tragiczność w temacie pospolitym, *terre à terre*, prozaicznym, ujawnia i odkrywa przed widzem nieregularne ściegi roboty, jakiemi Sardou—przepraszam za wyrażenie — sfastrygował swoją sztukę. Wprawdzie szwy łączące sceny wielu innych jego utworów nie są także zbyt równe i silne, a krytyka nie może się nieraz nad niemi zachwycać, ale przynajmniej dopokąd komedya żyje swojem życiem wieczornem, kinkietowem, teatralnem, słuchacz przeciętny tego nie dostrzeże. Tu zaś każdy się pozna: musi na tym „sobotnim sztychu" przeznaczonym „na niedzielny targ". W najsłabszych nawet swych utworach, Sardou — władający efektem scenicznym jak żaden z pisarzy nowoczesnych — umie właśnie blaskiem tego efektu zakryć błędy pomysłu i kompozycyi, brak głębszego poglądu, powierzchowne opracowanie charakterów, traktowanych nie w celu wiernego odtworzenia duszy człowieka lecz dla zrobienia dobrej roli; ale tu ten efekt odnosi tylko zupełne zwycięztwo w akcie czwartym, zbyt realistycznym może, świetnie jednak obrobionym. To też ten akt tylko — wprawdzie cały — oraz finałowa scena w drugim, i scena udawanego snu na balu, w trzecim, stanowią jedyne perełki i dyamenty mistrzowską ręką oszlifowane, chociaż cokolwiek drastyczne. Całość rozpływa się w pospolitości, komunałach i co gorsza "anomaliach ośmieszających przybraną powagę, w którą się autor i jego sztuka stroją niepotrzebnie.

Nowe godło odegrano na naszej scenie dosyć gładko, chociaż niezupełnie równo. Już to co prawda, równość tę wytworzyć może tylko nader staranna, baczna i pilna reżyserya, dbająca równie o całość przedstawienia jak i o najdrobniejsze detale. Z pośród artystów, którzy przyjęli udział w wykonaniu komedyi Sardou, zasługują na wyróżnienie: pani Nowakowska, oraz panowie Kwieciński i Zboiński. Pierwsza odtworzyła postać Klary, próżnej ale nie zepsutej jeszcze do gruntu mieszczanki paryskiej, półtonami i półśrodkami, bardzo nadającemi się do roli. Wprawdzie może zbyt umiarkowane posiłkowanie się siłą dramatyczną, a szczególniej siłą głosu, osłabiało cokolwiek jaskrawość efektu i zmniejszało jego wrażenie, jednakże zyskiwała na tem prawda i naturalność postaci. Artystka poprawiała poniekąd autora, a poprawiała tak konsekwentnie, z takim rozmysłem i twórczością, zdobiąc grę swoją tysiącem doskonałych i wytwornych szczegółów, że nie możemy wziąć jej tego za złe, chociaż przyznajemy szczerze, że w ogólności, nie lubimy i nie pochwalamy podobnego systemu. Artysta dramatyczny — według naszego przekonania — ślepo powinien być posłusznym autorowi. Aby dać sobie radę z przewróconym porządkiem rzeczy, potrzeba mieć wielki talent pani Nowakowskiej; — innym, nie radzimy próbować trudnego i niewdzięcznego przedsięwzięcia. Pan Kwieciński z wytworną miarą i dystynkcyą odegrał niełatwą rolę hrabiego de Marcille, intelligentnie naginając swoje pojęcie do pojęcia utalentowanej partnerki. P. Zboiński był mniej kupcem niż tego autor pragnął, ale zato przedstawił się publiczności jako bardzo miły i sympatyczny człowiek. Tego pragnął autor także. Zdolny artysta czyniąc zadość życzeniom Sardou chociaż w połowie, zasłużył na wyróżnienie i pochwałę.

ORGON.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Neterpińce, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Arcyksiążę Albrecht** w d. 10 b. m. opuścił Kraków, udając się do Makowa i Żywca, zkąd na Dziedzice powróci do Wiednia.

— **P. Minister oświaty** br. Conrad-Eybesfeld w sobotę otworzył osobiście wystawę farmaceutyczną w Wiedniu, a to w zastępstwie Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, protektora wystawy.

(*m*) **Napoje nasze i wiktuały.** Zajmujące szczegóły zawiera relacya chemika miejskiego dr. M Dunina Wąsowicza, przedłożona magistratowi lwowskiemu z czynności przedsięwziętych w ciągu roku z. W towarzystwie fizyka miejskiego i lekarzy, tudzież urzędników miejskich, wziął dr. Wąsowicz udział w 429 komisyach i rewizyach policyjno-sanitarnych, zwiedził 274 restauracyj i szynków lwowskich, 18 mleczarni i kawiarni, 14 cukierni i fabryk wyrobów cukierniczych, 19 sklepów korzennych, 13 piekarni, 9 składów mąki, 40 fabryk i wyszynków wody sodowej i t. p., brał prawie codziennie udział w czynnościach biura targowego, gdzie dokonał drobniejszych analiz chemicznych i spostrzeżenia swoje streszcza w następujących słowach: Rozbiorów chemicznych uskutecznił em ogółem 1109. Wina białego było ogółem 79 próbek; z tych tylko 8 próbek było wina samorodnego, reszta była mięszaniną różnych win lichych, ale tylko jedna próbka zawierała ingredyencye zdrowiu szkodliwe. Wina czerwonego było 102 próbek; ale tylko 2 próbki były czyste, reszta była mięszaniną różnych win lichych, zabarwiona najczęściej morwą lub czernicami, nieco rzadziej, czarną różą, a w 2 wypadkach, fuksyną. Na 39 prób wódek, wszystkie były fuzlowe, w 7 wypadkach ilość fuzlu przewyższała 5 prc. Likierów i esencyj było 203 próbek; 109 było zupełnie dobrych a 94 było fuzlowych, 6 było zabarwionych fuksyną. Na 34 próbek rumu, wszystkie były sztuczne, fuzlowe, a trzy próbki były zaprawione octem drzewnym. Miodu przaśnego były 2. a pitnego 3 próbki; wszystkie dobre. Piwa było 12 próbek; wszystkie liche, ale bez domieszek szkodliwych. Śmietanki 18 próbek; wszystkie próby były niezbieranem mlekiem, w 7 wypadkach były zaprawione mąką, a w 1 wypadku białkiem. Mleka było 179 próbek, z tych tylko 8 próbek niezłych, reszta mniej lub więcej rozwodniona, czasami zaprawiana sodą, boraksem lub potaszem. Masła było 27 próbek; z tych 25 czystych, ale zjełczałych, dwie próbki były zarobione kartoflami zabarwionemi orleaną. Serów 13 próbek; z tych 5 zgniłych. Kawy surowej i palonej 51 próbek, wszystkie bardzo liche. Pieprzu tłuczonego 17, papryki 9, cynamonu 7 próbek; z tych były sfałszowane: pieprzu 3, papryki 2, cynamonu 2 próbki. Octów było 12 próbek, wszystkie liche, a w jednym wypadku był ocet zaprawiony kwasem siarkowym. Chemik badał dalej rozmaite tłuszcze, barwiki używane do barwienia napojów, olejki lotne używane do fabrykacyi wódek i t p. Badając 32 prób mąki znalazł 9 całkiem stęchłych, a na 7 próbek pieczywa znalazł jedną próbkę całkiem sfałszowaną. Na 39 prób cukrów znalazł 7 próbek zabarwionych aniliną czerwoną; na 70 próbek syropu były tylko 3 próbki sfałszowane. Po sklepach żydowskich skonfiskowano ogółem 27 lekow prostych i złożonych, a w każdym razie zdrowiu szkodliwych. Relacya powyższa nie potrzebuje pono komentarza.

Zegiestow (*Tel. pr.*) Odyniec przybył wczoraj z Krynicy wózkiem w gronie bliższych znajomych do Żegiestowa. Ponieważ bawił tu zaledwie dwie godziny, wracając do Krynicy, przeto ku wielkiemu ubolewaniu tutejszych gości kąpielowych nie było można zgotować mu przyjęcia. Pamiątką pobytu jego między nami niech będzie wierszyk zaimprowizowany w rozmowie z korespondentem Waszym.

Oczy ślepną. uszy głuchną,
Serce więdnie społem,
Myśli bledną, mozg już próchno.
Czas już być popiołem.

— **O wyprawie arktycznej** austryackiej otrzymał w tych dniach wiadomość telegraficzną z Drontheimu protektor jej, hr. Hans Wilczek. Telegram donosi, że statek transportowy ekspedycyi *Pola* przybył tam szczęśliwie dnia 10 b. m. Ekspedycya opuściła dnia 6 b. m. wyspę Jan Mayen, dokonawszy mimo wszelkich trudności zadania swojego i osiągnąwszy znaczne rezultaty dla umiejętności. W czasie pobytu swojego na wyspie miała wyprawa 124 nocy z zorzą północną i 6347 godzin poświęconych obserwacyom naukowym. Członkowie jej uniknęli zarówno szkorbutu, jak i wszelkiej innej choroby, z tych, które zazwyczaj trapią podobne wyprawy. *Pola* zapewne dnia 19 b. m. stanie w Hamburgu.

— **W akademii sztuk pięknych** w Wiedniu, jak donosi *Wiener Ztg.*, nowy rok szkolny rozpocznie się dnia 8 października. Wpisy uczniów od dnia tego trwać będą do 12 października włącznie, i odbywać się codziennie od godziny 9 do 12 rano.

— **O pobycie cesarzowej Eugenii** w Karlsbadzie opowiada jeden z korespondentów: We wtorek, około godziny 7 rano, przybyła cesarzowa do Schlossbrunn, a po południu pojawiła się u Felsenquelle w towarzystwie swej damy przybocznej pani Le Brestonne-Bourbaki i swojego sekretarza. Publiczność kąpielowa sympatycznemi oznakami uszanowania przywitała przechadzającą się powoli i w grubą przybraną żałobę cesarzową. Włos dostojnej pani lekko już przypruszony jest siwizną, mimo jednak przeciwnych doniesień dzienników, cesarzowa na twarzy dobrze wygląda. Wstaje ona wcześnie rano. o godzinie 8 już śniada, o 1 je obiad, o 7 wieczerzę. Po godzinie 10 wieczór zwykle w oknach jej mieszkania już jest ciemno. Za kilka dni ma tu przybyć książę Metternich, aby cesarzową zaprosić na zamek swój Königswart, położony pod Karlsbadem. W Karlsbadzie z dostojnych osób bawią obecnie: ambasador hr. Paar z Rzymu, lady Stanley, były prezydent gabinetu madryckiego Canovas de Castillo, deputowany włoski Maurigi, hrabiowie Palffy, Karacsonyi i t. d. Książę Leopold Koburg-Gotha z małżonką po ukończeniu kuracyi już ztąd odjechał.

— **Flammina i Odetta.** W toczącym się w Paryżu procesie Mario Uchard przeciw Sardou, zapadł onegdaj wyrok ostateczny, mocą którego pretensye pierwszego uznane zostały za nieuzasadnione. Autora *Fiamminy* skazano na koszta sądowe.

— **Osobliwsze zjawisko** obserwowano w nocy na 5 b. m. w okolicy miasta Wals. Wielka kula ognista przesuwała się nad horyzontem w kierunku od Walserberg ku Salcburgowi, pozostawiając za sobą bardzo długą miotłę świetlana i pękła w końcu ze straszym grzmotem Blask, jaki kula ta ognista wydawała, był taki potężny, że okolica cała mimo ciemnej nocy była całkiem rozwidniona, tak, że n. p. z miejscowości Walserberg dokładnie widzieć było można Maria Plain. Zjawisko trwało piętnaście sekund.

— **Zamach.** Z Salcburga donoszą: Niejaki J. Skerle, niegdyś woźnica Arcyksięcia Ludwika Wiktora, w środę w południe strzelił z zasadzki do generała br. Wimpffena w chwili, kiedy tenże w powozie przejeżdżał ulicą *Klessheimerstrasse*. Strzał rewolwerowy szczęściem chybił, poczem złoczyńca ratował się ucieczką.

— **O zaburzeniach antisemickich** w Jekateryn osławiu znajdujemy w dziennikach rossyjskich bliższe szczegóły. Bazar i kilka ulic w tem mieście uległo prawie zupełnemu zniszczeniu. W powietrzu unosi się pierze z poszarpanych pierzyn i poduszek. tak, że ubranie przechodniów pokrywa się białym puchem Zaburzenia rozpoczęły się od tego, że żyd, kupiec, pobił kobietę. Włościanka pewna z małem dzieckiem weszła była po sprawunki do sklepu kolonialnego, a dziecko przez ciekawość wzięło funt ze stołu w rękę. Subjekt sklepowy rzucił się na dziecko, odebrał mu funt i kilka razy uderzył po twarzy. Matka ujęła się za synem i zwymyślała subjekta, a wtedy właściciel, nazwiskiem Niemirowski, zaczął bić ją kijem, poczem wyrzucił ją ze sklepu na ulicę tak gwałtownie, że razem z dzieckiem upadła i głową uderzyła o kamienie. Krwią zbroczona wieśniaczka wołać zaczęła o pomoc. W tym samym czasie szli robotnicy, zatrudnieni przy budowie mostu w pobliżu, i ujrzawszy skrwawioną kobietę, rzucili się na sklep. Na dane przez nich hasło zbiegać się zaczęły tłumy ludu Zanim przybyła policya, zebrało się kilkuset ludzi, tymczasem żydzi co prędzej sklepy pozamykali i sami się ukryli. Policyanci przybywszy, zabrali skaleczoną włościankę i jej dziecko, tłum zaś żądał aresztowania także żydów i oddania ich pod sąd. Gdy nie uczyniono temu zadość, rozdrażnienie wzrastało, zaczęto tłuc szyby, wyłamywać okna i drzwi. Na domiar rozeszła się wieść. że pobita kobieta umarła. Zaczęto wtedy rozbijać sklepy i niszczyć wszystko, co się w nich znajdowało. Walka z policyą trwała dwie godziny, poczem tłum, rozbiwszy sklep Niemirowskiego, udał się na rynek, gdzie uczynił to samo z magazynami sukien, uaczyń i t. p. Ulice i bulwary przepełnione były tłumami. Ani jednego żyda nie widziano na ulicach. Około trzeciej po południu przybyło wojsko i wtedy dopiero tłumy się rozeszły w różnych kierunkach. O ofiarach zaburzeń nie dotychczasowe sprawozdania nie wspominają.

— **Bursztynu** wydobyto w ubiegłym roku w Prusach wschodnich 3.000 centnarów. Przed dziesięciu laty wydobyto zaledwie 1.100 centnarów.

— **W Jerozolimie** niedawno były zaburzenia antisemickie. Tłum rzucił się na synagogę i mieszkanie głównego rabina, który był nieobecny. Wojsko stłumiło zaburzenia i 19 przewódców aresztowało.

Reklama. Mr. Harris, dyrektor teatru Drury-Lane w Londynie, rozesłał po dziennikach miejscowych następujący okólnik: „Dzięki stosunkom moim powiodło mi się nabyć dla przygotowywanej właśnie nowej sztuki ludowej uniformy, które żołnierze Jej król. Mości mieli na sobie w Tel-el-Kebir. Kostiumy te będą odczyszczone i pojawią się na moich statystach podczas wielkiej bitwy w akcie trzecim".

— **Fatalny sen.** W Sadowie czeskiej przed kilku dniami syn fabrykanta instrumentów Czerwenyego skoczył w nocy z okna na drugiem piętrze na ulicę i bardzo ciężko się potłukł. Biednemu chłopcu śniło się, że jedzie pociągiem kolejowym i że z powodu niebezpieczeństwa wykolejenia podróżni wyskakują z wagonów przez okna. Zerwał się więc z łóżka, pochwycił mały tłomoczek podróżny, który stał w kącie i przez otwarte okno wyskoczył na ulicę w przekonaniu, że wyskakuje z wagonu.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

** **Piorun** w gminie powiatu bocheńskiego Jodłówce, zabił włościankę Katarzynę Panekową i wzniecił pożar, któy zniszczył jeden dom mieszkalny. W gminie powiatu brodzkiego Turzem spalił szopy, stodoły i narzędzia gospodarskie trzech włościan, których nieubezpieczona strata wynosi 600 zł. W gminie powiatu brzozowskiego Jasienicy spalił dom mieszkalny włościański, przyczem zginęła w płomieniach krowa. W przysiółku gminy Chotyńca, Załazie, w powiecie jaworowskim, spalił dach na domu mieszkalnym włościanina, który, równie jak poprzedni poszkodowany, nie był ubezpieczony. W gminie powiatu kałuskiego Tomaszówce piorun uderzył w chatę włościańską i spalił ją do szczętu. W miejscowości Streptowie, w powiecie kamioneckim, od uderzenia piorunu spłonęły stodoły trzech gospodarzy, których ubezpieczona w znaczniejszej części strata wynosi 510 zł.; zaś w gminie tegoż powiatu Niestanicach dom i stodoła jednego z włościan, którego nieubezpieczoną stratę oceniono na 500 zł. W Smereku, w powiecie liskim, spalił piorun nieubezpieczone budynki mieszkalne i gospodarskie jednego z włościan, którego strata wynosi 1000 zł. W gminie powiatu przemyskiego Dusowcach trzy domy mieszkalne i kilka budynków gospodarskich z zapasami i sprzętami wartości 960 zł. Z pogorzelców jeden tylko częściowo był ubezpieczony. W Dzurowie, w powiecie śniatyńskim, spłonęła od uderzenia piorunu chata i stajnia włościańska. Strata była ubezpieczona. W gminie powiatu tarnobrzeskiego Furmanowie dom mieszkalny ze sprzętami wartości 100 zł., a w gminie tegoż powiatu Brandwicy dwie chaty i dwie stodoły z zapasami wartości 2000 zł. W obu ostatnich wypadkach poszkodowani nie byli od ognia ubezpieczeni. Na obszarze dworskim w Dąbrowicy, w powiecie tarnobrzeskim spalił piorun dwie stodoły z sianem Strata, oceniona na 1.100 zł. była ubezpieczona. W gminie Pszeniczników, w powiecie tłumackim, domy mieszkalne i budynki gospodarcze pięciu włościan. Strata ogólna wynosi około 6.000 zł., a z pogorzelców jeden tylko był ubezpieczony. Na obszarze dworskim w Torskiem, w powiecie zaleszczyckim, podczas gwałtownej burzy, wzniecił piorun pożar. stodoła i szopa ze wszystkiemi narzędziami gospodarczemi zgorzały. Strata, w części ubezpieczona, wynosi 7.000 zł. W Korszyłowie, w powiecie złoczowskim, od uderzenia piorunu zgorzały do szczętu cztery zagrody włościańskie z całym dobytkiem ich właścicieli, których strata oceniona została na 4.570 zł. Z poszkodowanych dwaj byli tylko częściowo asekurowani. W gminie powiatu żółkiewskiego Dworcach spalił piorun dwie nieubezpieczone stodoły włościańskie wartości 140 zł., a w miasteczku tego powiatu Mostach jedną stodołę wartości 500 zł.

** **Grady i nawalnice** w ostatnich tygodniach zrządziły ponownie dotkliwe spustoszenia w zbożu i owocach na obszarze czterech gmin powiatu kołomyjskiego, oraz trzydziestu gmin powiatu mościckiego, gdzie straty obliczono w przybliżeniu na 120.000 zł. Likwidację szkód wszędzie zarządzono bezzwłocznie celem przyznania poszkodowanym rolnikom ulg w podatkach.

Dr. Fr. Smolka w Żegestowie.

Odkąd Żegiestów Zegiestowem, zdrojowisko tutejsze nie zaznało dnia tak uroczystego, jak wczorajszy, poświęcony uczczeniu i ugoszczeniu J. Exc. dr. Franciszka Smolki. Była to nie konwencyonalna owacya, okazała w formie, a czcza w treści, lecz był to z serca pochodzący i do serca trafiający wyraz uczuć niekłamanych w złożeniu hołdu jednej z najpopularniejszych postaci naszych. Była to uroczystość nie pozbawiona głębszej myśli, z jednej strony ze względu na stanowisko, jakie zajmuje w państwie prezydent. obdarzony zaufaniem Najj. Pana i zaszczycony wysokiem dostojeństwem, a wybrany przez wybranców ludności całego państwa, aby przedstawiał na zewnątrz centralną władzę ustawodawczą najwyższego ciała reprezentacyjnego, z drugiej zaś strony ze względu na to, że bez wszelkich środków sztucznych i wyłącznie z pobudek samodzielnych, złączyły się w uroczystości wczorajszej serca ludzi rozmaitego pochodzenia plemiennego i rozmaitych warstw społecznych. Że wielu uczestników uroczystości tej poczytuje ją wręcz za wybitną i podniosłą manifestacyę, my protestować przeciw temu bynajmniej nie myślimy, tem mniej, ile że sam dr. Smolka nie chciał, aby owacye te odnoszone były do prywatnej osoby jego, lecz raczej do jego stanowiska i roli publicznej, do jakiej jest powołany. Powitanie i ugoszczenie dr. Franciszka Smolki byłoby pewno niemniej serdeczne, miałoby jednak więcej może prywatną cechę; ugoszczenie zaś prezydenta Izby poselskiej miało donioślejsze znaczenie, było publiczną, w całem tego wyrazu znaczeniu, a tak wspaniałą i okazałą manifestacyą, że zaprawdę pomniejsza okolica prowincyonalna nie zdobyłaby się na nic lepszego i chyba liczbą gawiedzi przewyższyłaby czarowne ustronie tutejsze. I byłoby wszystko jeszcze świetniej i wspanialej wypadło, gdyby czas do przygotowań nie był zbyt krótki.

Wiadomość o zamiarze dra Smolki zwiedzenia Żegestowa doszła tu tak późno i w formie tak niepewnej, że dopiero na dzień przed przybyciem jego można było wybrać komitet ku obmyśleniu i urządzeniu przyjęcia, utrudnionemu jeszcze przez to, że niemal wszystko trzeba było sprowadzać z bliższej lub dalszej okolicy, aż po sam Tarnów. Dzięki jednak gorliwemu zajęciu się starosty sokalskiego p. Tchórzewskiego, przewodniczącego w komitecie urządzającym, tudzież czynnej i ofiarnej pomocy właściciela zakładu p. Medweckiego, jako też prawdziwie niezmordowanym zabiegom rządcy zakładu p. Midowicza, trudności pokonane zostały ze skutkiem wręcz nadspodziewanym. Krzątania zaś około przygotowań same przez się nadały rzeczy taki rozgłos, że już pod wieczór w przeddzień przybycia gościa, mieliśmy tu wiadomości, iż wybierają się deputacye z okolicy. Tak to oczywiście echo między górami szybko roznosi wieści.

Smolka przybył we czwartek po południu o godzinie 3. Dworzec kolejowy nigdy pewnie nie był przyozdobiony w tak piękną i gustowną szatę odświętną, jak tego dnia; sztuka ogrodnicza i dekoratorska uczyniła z prozaicznego budynku i peronu coś niezwykle powabnego, zastosowując całą powierzchowność dworca do uroczego otoczenia przyrody. Obok dworca na drodze do zakładu wyrosła brama tryumfalna niewielkich wprawdzie rozmiarów, ale z tym większym smakiem i troskliwością wykonana, jakby wedle filigranowego modelu architektonicznego. Na niej na tle z białego płótna jakby wzorzystym haftem wyrobiony z liścia dębowego i kwiatów napis: „Witaj nam!"

Gdy pociąg, wyjeżdżając z tunelu łupkowskiego, ukazał się na zakręcie Popradu, echo roznosiło po okolicy odgłos pierwszego wystrzału z moździerza, a dr. Smolka wychylił głowę z wagonu, oczywiście zdumiony niespodzianką. Niebawem pociąg stanął; odezwała się nutą marszową kapela zdrojowa i powtórny huk moździerza, podczas gdy publiczność zachowywała uroczyste milczenie. Przy bramie tryumfalnej, gdzie stał komitet urządzający, powitał Smolkę p. Medwecki następującemi słowy:

„Jako właścicielowi tutejszego zakładu zdrojowego przypadł mi zaszczyt powitania na samym progu Waszej Ekscelencyi, co czynię niniejszem nietylko imieniem własnem, lecz, uproszony o to przez szanownych gości zakładu, w ich także imieniu".

Tu publiczność trzykrotnie zawołała: „Niech żyje Franciszek Smolka!", któremu to okrzykowi towarzyszyły moździerzowe wystrzały i muzyka. Smolka, do łez poruszony, podziękował za owacyę, mówiąc, iż nie zasłużył sobie niczem na takie odszczególnienie go, jakie tu nie po raz pierwszy wprawdzie, ale zarówno tu, jak i w innych razach całkiem niespodzianie go spotyka. Ztąd, zapobiedz im nie mogąc, przyjmuje te objawy czci nie dla siebie, nie dla jakich zasług swoich, lecz jedynie w odniesieniu do stanowiska, które w ustroju państwa zajmować jest powołany zaufaniem większości Izby poselskiej. „Przyjmuję — mówił dalej — owacye te, jako dowody waszego także zaufania na temże stanowisku i jako zachętę do położenia niejakiej może zasługi przez to, że przyczyniać się będę w miarę sił, z pomocą obecnego rządu do rozwoju tego ustroju państwa, jaki mamy z łaski i mądrości najmiłościwiej panującego nam Najj. Pana, w duchu intencyj najłaskawszego Monarchy, to jest w duchu uszczęśliwienia ludów berłu Jego poddanych, na zasadzie zdrowego postępu, sprawiedliwości i równouprawnienia. Tak pojmując zadanie moje i w tym duchu przyjmując zaszczytne dla mnie objawy, dziękuję za niespodziewane, a tak miłe powitanie jak najserdeczniej."

Po odpowiedzi tej przystąpił do Smolki pleban unickiej parafii Żegestowskiej, ks. Kozłowski, na czele deputacyi ludu ruskiego, i przemówił:

„Wasze Prewoschodytelstwo! W imeny publyki sobranoj tutki i ruskoho naroda w tim zakuti Łemkiwszczyny, maju czest po-

wytaty Wasze Prewoschodytelstwo u bramy zakładu Zegestowa Ne zabuwajte, Wasze Prewoschodytelstwo, o swoim i naszym odnim i bratnim narodi; a Boh dopomoże wseho dostupyty, szczo sobi od Neho narod nasz bratnij żadaje!“

Deputacya wydała okrzyk: *Mnohaja lita!* i z głębokim ukłonem członkowie jej ucałowali ręce Smolki.

Jedna z obecnych pań wręczyła powitanemu w ten sposób gościowi, przez ręce trzyletniego synka, który kilka słów przemówił, wspaniały bukiet.

Nastąpiło przedstawienie wielu osób, poczem Smolka wsiadł do powozu, oddanego mu do dyspozycyi przez p. Medweckiego i w towarzystwie członka komitetu urządzającego odjechał do przygotowanego dlań w „Karolówce“ mieszkania. Zaledwie tu przybył, zapragnął zwiedzić zakład cały, W towarzystwie p. Medweckiego i jednego z komitetowych, tudzież kilku panów, którzy się przyłączyli, obszedł niewielką przestrzeń zdrojowiska, zachwycając się powietrzem i uroczem położeniem. Tuż na wyjściu z domu spotkał się z oczekującą go na klęczkach deputacyą chłopów węgierskich, z których jeden przemówił w niezrozumiałym dla nas języku swoim, wznosząc ku Smolce stary jakiś foliant, którego treści nikt nie mógł odgadnąć. Zaledwie tyle wyrozumieć potrafiono z słów niektórych, iż deputacya ta prosiła o wstawienie się o coś u rządu; ro zumie się, że odesłano ją do ministerstwa węgierskiego, czego prawdopodobnie nie zrozumiała, gdyż mimo ofiarowanego jej datku pieniężnego, nie chciała opuścić błagalnej pozycyi. W ciągu przechadzki tej inne jeszcze gromadki ludu czekały na drodze, aby ucałować ręce dostojnego gościa.

Na wyżynie, w pobliżu domu zdrojowego, moździerze zapowiedziały jego przybycie do samego zdroju, gdzie wyborowa publiczność na nowo go powitała; poczem najwyżej położonym chodnikiem powrócono do „Karolówki“. Tu deputacya z Muszyny zgłosiła się o posłuchanie, a uzyskawszy je, złożyła przedewszystkiem swój hołd, poczem prosiła o przeniesienie sądu z Krynicy do Muszyny. Smolka wysłuchał długich o sprawie tej wywodów i przyrzekł starać się, aby wobec rywalizacyi między Krynicą a Muszyną rzecz załatwioną była wedle słuszności. Podczas tego, członkowie komitetu zajęci byli przygotowaniami w sali, w której bankiet miał odbyć się o godzinie 5tej. Z wybiciem tej godziny, zajechał powóz przed „Karolówkę“, a w kilka minut potem zasiedli uczestnicy bankietu do nakrytego stołu Bankiet był wyśmienity. Smakosze, którzy w pierwszych restauracyach warszawskich i paryskich zepsuli sobie podniebienia, zachwycali się doborem i jakością potraw. Wina z różnych były piwnic; między niemi węgrzyn usprawiedliwiał chełpliwość węgierską: ***nullum vinum nisi hungaricum***, ale zarazem stwierdzał i polskie przysłowie: ***in Hungaria natum, in Polonia educatum***. Do toastów służył szampan. Pierwszy toast wniósł przewodniczący komitetu urządzającego, starosta sokalski p. Tchórzewski w słowach następujących:

„Panowie! Jestem przekonany, że zgromadziwszy się na dzisiejszą powitalną ucztę, z przepełnionem radością sercem, skierujemy pierwszy nasz toast na cześć Tego, którego łasce, sprawiedliwości i mądrości zawdzięczamy nasze swobody i który, dążąc ku uszczęśliwieniu poddanych Jego berłu ludów, odznaczył naszego wielkiego ziomka, męża wypróbowanych cnót obywatelskich, obecnego tu prezydenta Izby poselskiej Rady państwa, darząc go najwyższem zaufaniem Swojem. Wnoszę więc toast na cześć J. C. K. Apostolskiej Mości, naszego miłościwego Monarchy. Niech żyje nasz Cesarz i Król Franciszek Józef Pierwszy!“

Sala zadrżała od powtórzonego trzykrotnie okrzyku, muzyka zagrzmiała, i huk moździerzy rozległ się między górami a nie przebrzmiał jeszcze, gdy kapela zagrała austryacki hymn ludowy, którego zgromadzeni stojąc wysłuchali. Niedługo potem pan Medwecki wygłosił toast następujący:

„Wznoszę kielich ten na zdrowie męża, który jest najwybitniejszym reprezentantem naszego życia publicznego, którego nazwisko streszcza w sobie historyę naszych dążności w ostatnim półwieku. Niech żyje Franciszek Smolka!“ Przeciągły okrzyk: „Niech żyje!“ zagłuszył odgłos trąb, nie mogąc ostać się tylko wobec powagi spiżowego gardła moździerzy. Jakby dla uśmierzenia tej burzy szampańskiej, kapela zagrała tu rzewny kujawiak Łady utwór, pełen zarówno melodyi, jak harmonii

Smolka odpowiedział na toast powyższy słowy następującemi:

„Do głębi wzruszony jestem prawdziwie serdecznem przyjęciem, którem mnie tu zaszczycono. Dziękuję ponownie, a dziękuję serdecznie. Jak już na wstępie przy powitaniu w Żegiestowie wspomniałem, nie przypisuję tych objawów czci, które mi niekiedy w kraju składane bywają, moim zasługom dla kraju, które są zbyt małe, lecz stanowisku, które z łaski Najj. Pana i z woli parlamentu zajmuję. Jeżeli mi Pan Bóg dozwoli jeszcze pożyć lat kilka, to być może, że potrafię jeszcze coś zdziałać dla kraju, i zasłużyć na jakieś uznanie. Dziękując jeszcze raz szanownym panom, życzę zakładowi żegiestowskiemu, aby jeszcze piękniej zakwitł i rozwijał się, i wznoszę toast na pomyślność zakładu, jego właściciela i szanownych gości“.

Pod koniec bankietu p. dr. Piątkiewicz, notaryusz z Tarnopola, przemówił wymownie, wznosząc toast: „Kochajmy się!“

Przyjęty i powtórzony z zapałem okrzyk ten był ostatnim podczas biesiady. Do jakiego nastroju duchowego doszli zarówno uczestnicy jej, jak i cała publiczność, gdy ognie sztuczne wzbijały się po nad wyżyny okalających nas gór, gdy następnie z pochodniami odprowadzano Smolkę przy przy dźwiękach muzyki do mieszkania, przed którem pirotechnik, pan kapitan Skwarczek z Piwniczny, zamknął szereg swoich *coups de maître*, i gdy publiczność żegnała gościa a gość raz jeszcze dziękował za przyjęcie— tego wszystkiego opisywać nie będę, bo nie potrafiłbym. Czytelnicy mają już niejakie o tem wyobrażenie z telegramu, a resztę pozostawiam ich fantazyi, która, powiedziałbym nawet, nie może wyobrazić sobie za wiele.

Wyjazd Smolki z Żegiestowa także z telegramu dostatecznie już znany.

Żegiestów d. 10 sierpnia.

Sobiesciana

Nadeszły w dniach ostatnich na wystawę krakowską:

Od p. Szopińskiego z Kałusza cenne druki i rękopisy; od p. Aleksandra Radwana z Warszawy piękny duży portret Sobieskiego, wedle tradycyi malowany przez Eleutera; od pani Liedtke z Warszawy wyroby z kości słoniowej; od p. Aleksandra Oskierki w Nowodwórce, karabela z piękną klingą, srebrem inkrustowaną; od X. proboszcza kościoła kapucynów w Warszawie fotografia sarkofagu na serce Sobieskiego; od p. Komorowskiego-Suffczyńskiego śliczne tkaniny i pasy oraz cenne rzędy na konia; od hr. Romana Wodzickiego obrazy i dokumenta; od hr Lanckorońskiego namioty, od Zakładu nar. imienia Ossolińskich obrazy i cenne przedmioty muzealne; od p. Niziniedkiej przedmioty z kości słoniowej i srebra; od p. Czechowskiego z Ropczyc popiersie olejne Jana III; od p. Ławskiego we Lwowie pięknie malowane szczątki z karety galowej Jana III.

W dalszym ciągu zaproszeni:

Konwent OO. Cystersów w Mogile, hr. Eligiusz Suchodolski w Gościeradowie w Lubelskiem, ks. Władysław Czartoryski i p. Bentkowski w Krakowie, dyrekcya zamku królewskiego Schleissheim w Bawaryi, p. Szczęsny Morawski w Starym Sączu, p. Władysław Walter w Swidniku, Towarzystwo strzeleckie we Wschowie, pan Bukowski w Próchnowie.

Zgłosili się z własnej inicyatywy z chęcią poparcia wystawy: P. Antoni Wybranowski w Przemyślanach (druki i makata), p. Dworski burmistrz z Przemyśla (dokumenty i rękopisy), p. Kisielewski Romanowa, Jungfer antykwarz z Berlina.

Pomyślne odpowiedzi nadeszły:

Od hr. Stanisława Tarnowskiego z Wróblewic (portrety Jana III, Sieniawskich, hetmana Jabłonowskiego, bitwa pod Parkanami, medal i puhar złoty), od hr. Jana Tarnowskiego z Dzikowa (portret współczesny Jana III i portret Gabryela Tarnowskiego).

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Przeorysza klasztoru naszego WPna Scholastyka Janowiczówna nawiedzona reumatyzmem i gośćcem w tak wysokim stopniu, iż nietylko z miejsca ruszyć się nie mogła, lecz nawet potrawy i napój przez inne osoby podawane jej być musiały, udała się do zdrojowisk w Pustomytach i po parotygodniowem używaniu tamtejszych kąpieli siarczano - borowinowych odzyskała zdrowie w zupełności.

Polecając podobnie cierpiącym skuteczność powyższych wód, wyraża zarazem niżej podpisana podziękowanie lekarzowi zdrojowemu W. Panu Dr. Nowackiemu za jego troskliwą i znakomitą lekarską opiekę.

Kajetana Sarkisiewicz
ksieni klasztoru PP. Benedykt. obrz. orm. we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wyścigi konne w Tarnopolu** odbędą się d. 23 września b. r. z następującym programem:

Bieg I. Nagroda Dam. Konie wszystkich krajów, będące własnością Towarzystwa i oficerów w czynnej służbie się znajdujących, a w dniu mianowań w Galicyi, w W. Księstwie Krakowskiem i na Bukowinie stacyonowanych. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta 1.600 metrów. Waga: 3-letnie 60 kilogr., 4-letnie $67\frac{1}{2}$ kilo., 5-letnie i starsze 70 kilogr. Klacze i wałachy $1\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie pół krwi $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Wkładka 20 zł. bez wycofania. Drugi koń ratuje swoją wkładkę. Mianować do 20 sierpnia.

Bieg II. Trial-Stakes. Nagroda Towarzystwa 500 zł. Konie 2 i 3-letnie w Galicyi, w W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzone, lub do końca roku następnego po roku urodzenia tamże sprowadzone, własnością członków Towarzystwa będące. Meta 1.000 metrów. Waga: 2-letnie $49\frac{1}{2}$ kilo., 3-letnie 59 kilogr., Klacze $1\frac{1}{2}$ kilo. mniej. Konie, roczniakami sprowadzone, 3 kilogram. więcej. Koń, który wygrał do 1.000 zł., włącznie $1\frac{1}{2}$ kilogr., koń, który wygrał do 2.000 zł., włącznie $2\frac{1}{2}$ kilogr., jeśli wygrał nad 2.000 zł., 4 kilogr. więcej, jednak nie zbiorowo. Jeźdzcy krajowcy. Wkładka 40 zł. Wycofanie 20 zł. Drugi koń dostaje połowę wkładek i wycofań. Mianować do 20 sierpnia.

Bieg III. Nagroda miasta Tarnopola, zapewniona na lat 3, 400 franków w złocie z dodatkiem $\frac{1}{3}$ części subskrypcyi. 3-letnie i starsze konie, urodzone w Galicyi, w W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie, lub do końca roku następnego po roku urodzenia do powyższych krajów sprowadzone. Meta 1.600 metrów. Waga: 3-letnie $57\frac{1}{2}$ kilogr., 4 letnie 65 kilo., 5-letnie i starsze $67\frac{1}{2}$ k. konie pół krwi $2\frac{1}{2}$ kilogr. mniej. Konie sprowadzone roczniakami 3 kilogr. więcej; zwycięzca biegu w wartości od 400 zł. do 1.000 zł, exclusive $1\frac{1}{2}$ kilo; od 1.000 zł. do 2.000 zł, $2\frac{1}{2}$ kilogr. więcej; zwycięzca biegu w wartości nad 2.000 zł. 4 kilo. więcej, jednak nie zbiorowo. Jeźdzcy krajowcy. Wkładka 30 zł. Wycofanie traci połowę. Drugiemu koniowi połowa wkładek i wycofań. 3 konie biega albo nie ma biegu. Mianować do 20 sierpnia.

Bieg IV. Hunter Stakes. Nagroda honorowa. 4 letnie i starsze konie, każdego pochodzenia, które w roku 1882 i 1883 na publicznym gładkim torze nie startowały. Waga: 4-letnie 70 kilo., 5-letnie i starsze $72\frac{1}{2}$ kilo. Meta 3.200 metrów. 4 rowy nie szersze jak 3·79 metra i 4 płoty. Panowie jeżdżą w kolorach lub w stroju myśliwskim. Wkładka 15 zł. bez wycofania. Drugi koń dostaje wszystkie wkładki. Mianować do 20 sierpnia. Mianowanie na placu płaci podwójną wkładkę.

Bieg V. Mérey Steeple Chaise. Nagroda 50 c. k. dukatów w złocie, dane przez generała Mikołaja Méreya. Konie każdego wieku i kraju, które są bona fide własnością członków Towarzystwa, klubu jeździeckiego, oficerów w służbie, bądź na pensyi będących. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Waga 65 kilo. Koń, który wygrał bieg z przeszkodami na publicznym torze, 5 kilo. więcej. Meta około 4.000 metrów zwykłego myśliwskiego terenu. Przeszkody nie szersze, jak 3·79 metrów, nie wyższe, jak 1·10 metr. Tor wytyczonym będzie przez proponenta lub tegoż zastępcę i dzień przed biegiem pokazany. Wkładka 20 zł. bez wycofania. Drugi koń dostaje wkładki. 4 konie 3 różnych właścicieli biega, albo nie ma biegu. Mianować do 20 sierpnia. Mianowanie na placu płaci 30 zł. wkładki

* **Wykaz byczków urodzonych w oborach zarodowych** subw. w II. kwartale 1883. Obory rasy Berneńskiej: Buków: 20 kwietnia, 24 czerwca. Zaleszczyki: 28 czerwc. Żuklin: 2 kwietnia, 2 maja, 11 czerwca.

Obory rasy Kuhlandzkiej: Ostrów: 2 kwietnia, 5 kwietnia, 14 kwietnia, 11 czerwca. Wiązowa: 4 kwietnia, 7 czerwca.

Obory rasy Pinzgawskiej: Kalników: 25 kwietnia. Martynów stary: 11 kwietnia, 11 czerwca. Poznanka-hetm.: 5 kwietnia, 11 kwietnia.

Obory rasy Oldenburskiej: Firlejówka: 27 maja.

* **Komitet c. k. galic. Tow. gosp.** zamierza z końcem bieżącego miesiąca wysłać komisyę za zakupnem oryginalnego bydła Oldenburskiego i Szwajcarskiego, jeżeli zgłosi się dostateczna liczba zamówień na bydło rzeczone, aby rozdzielone porówno na wszystkich, wedle liczby sztuk zamówionych, koszta transportu się opłaciły. Wzywa zatem komitet niniejszem wszystkich właścicieli obór, którzyby życzyli sobie sprowadzić za pośrednictwem tegoż oryginalne bydło rozpłodowe ze Szwajcaryi lub Oldenburga, azeby zgłosili się, najpóźniej do 20 b. m. do komitetu Tow. gosp. we Lwowie z zamówieniem szczegółowo określonem, przy załączeniu zadatku po 100 złr. na każdą sztukę. Jeżeli nie zgłosi się dostateczna liczba zamówień, przysłane zadatki będą natychmiast zwrócone. Życzący sobie mieć oborę $\frac{1}{2}$ krwi, jeżeli posiadają odpowiednie ku temu bydło, będą mieli prawo upustu 50 prc. od ceny sprowadzonego dla nich oryginalnego do tejże obory buhaja.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj po południu dany był w Ischl, w willi cesarskiej obiad galowy na cześć królewicza portugalskiego, w którym wzięli udział Najj. Państwo, Najd. Arcyksiężniczka Walerya, przebywający w Ischl dostojnicy dworscy i osoby świty królewicza. Po obiedzie wyjechał królewicz do Wiednia.

Według orzeczenia lekarzy, radośnego wypadku w Rodzinie Najd. Cesarzewicza należy się spodziewać w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, lub w pierwszych dniach września.

Prezydent ministrów hr. Taaffe udał się dnia 9 b. m. do Ellischau.

Dzień przedwczorajszy minął w Wiedniu spokojnie. Robotnicy widocznie przyszli do przekonania, że władze nie zawahałyby się, w razie powtórzenia się zaburzeń, rozwinąć równie energicznej akcyi, jak poprzedniego wieczora i unikali wszystkiego, coby mogło dać powód do ponowienia się scen czwartkowych. Władze policyjne zarządziły ze swej strony najobszerniejsze środki ostrożności Cała straż bezpieczeństwa została skonsygnowana, a w koszarach stało w pogotowiu kilka batalionów wojska. Straż policyjną uzbrojono w broń palną, rozeszła się bowiem pogłoska, że robotnicy zamierzają rzucić się na gmach dyrekcyi policyi.

Z wyjątkiem dzienników skrajnych, które nawet tego rodzaju wypadków, jak ostatnie zaburzenia robotników, nie wahają się wyzyskać dla własnych celów agitacyjnych, wszystkie inne potępiają bezwzględnie szalone wybryki mas robotniczych. *Presse* pisze: „Rozmyślny rozruch, której widownią był *Schottenring*, wzbogaca nową kartą dzieje ludzkiego szaleństwa. Jaki cel miała właściwie ta bezmyślna demonstracya przeciw dyrekcyi policyi, co chciano osiągnąć dzikiemi okrzykami? Na kilkaset osób zebranych dla wyprawienia demonstracyi, ani jedna z nich nie wiedziała, czego chce właściwie przed gmachem dyrekcyi policyi. A przecież tłum ten zapomniał się tak dalece, iż dla wyprawienia burdy, w sposób najbrutalniejszy podeptał ustawy, znieważał czynnie i napadał na organa bezpieczeństwa publicznego. Podżegani przez zbrodniczych agitatorów, okłamywani i oszukiwani przez ludzi, pragnących łowić w mętnej wodzie, robotnicy po całodziennej ciężkiej pracy wyprawili najbezmyślniejszą pod słońcem burdę, narażając na szwank własną i swoich rodzin egzystencyę. Bynajmniej nie są nam obojętne wielkie kwestye socyalne, wielokrotnie już występowaliśmy przeciw bezwzględnemu wyzyskiwaniu przez jednostki pracy robotników i przemawialiśmy za reformami socyalnemi. I właśnie dlatego czujemy się upoważnieni i uważamy za nasz obowiązek potępić bezwzględnie ostatnie zamieszki i zwrócić na to uwagę robotników, że podobnemi ekscesami oddają najgorszą przysługę własnej sprawie. Policya w bardzo krótkim czasie potrafiła stłumić zaburzenia, za co należy się jej najzupełniejsze uznanie ze strony wszystkich lojalnych obywateli. Na ulicy nie szuka się, ani znajduje praw politycznych i reform socyalnych. Żywimy współczucie dla uwiedzionych i nie wątpimy, że żałują szczerze bezmyślnych swoich czynności, domagamy się jednakże surowego ukarania przewódców.“

Wszystkie dzienniki zagraniczne zajmują się dzisiaj zjazdem Monarchów w Ischl i położeniem politycznem sprzymierzonych mocarstw. *Times* wyrażają przekonanie, że wewnętrzny stan Austryi i Niemiec zmienił się w ostatnich czasach znacznie na korzyść. Mediolańska *Perseverenza* zauważa, iż ze wszystkich konjunktur, dotyczących zjazdu w Ischl, da się wysnuć ten niezbity pewnik, iż we wszystkich kwestyach polityki austryackiej i niemieckiej panuje najzupełniej-

sze porozumienie. *Journal des Débats* podnosi nadzwyczajną serdeczność stosunków pomiędzy obydwoma cesarstwami i tak dalej pisze: „Najwprawniejsze oko nie zdołałoby dostrzedz najdrobniejszego nawet śladu jakiegokolwiek nieporozumienia, co się zaś tyczy polityki wewnętrznej w Austryi, zasługuje na szczególniejszą uwagę ta właśnie okoliczność, że dzienniki berlińskie, których stosunki do rządu powszechnie są znane, podnoszą z niezwykłym zapałem zasługi i zdobycze hr. Taaffego, a austryaccy liberalni coraz bardziej widzą się opuszczanymi przez tych, których uważali dotychczas za naturalnych swoich obrońców.“

Władysław hr. Baworowski w Ostrowie wniósł do ministerstwa handlu podanie o udzielenie zezwolenia na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych dla wybudowania kolei lokalnej z Czortkowa przez Ujście-Biskupie do Tarnopola.

Sejm czeski został w sobotę zamknięty okrzykiem na cześć Najj. Pana. Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia, zmuszeni jesteśmy, z powodu braku miejsca, odłożyć do jutrzejszego numeru.

Z okazyi sekundycyi kardynała Schwarzenberga złożyli przedwczoraj jubilatowi życzenia posłowie na Sejm z większej własności. Przewodniczący kuryi, ks. Karol Schwarzenberg, miał wzniosłą mowę, na którą kardynał serdecznie odpowiedział. Z klubu czeskiego przybyła deputacya, składająca się z pięciu członków pod przewodnictwem dr. Riegera. Deputacya klubu niemieckiego złożyła wczoraj jubilatowi życzenia.

W Peszcie nie powtórzyły się ani wczoraj, ani przedwczoraj zaburzenia uliczne. Władze zarządziły najenergiczniejsze środki ostrożności. Z okolicy ściągnięto do Pesztu kawaleryę i piechotę. Cała straż bezpieczeństwa publicznego ciągle jest zmobilizowaną. Wojsko stoi w pogotowiu w koszarach. Gęste patrole przeciągają ulicami miasta. Dotychczas aresztowano około 210 osób.

W niemieckim sporze kościelnym nastąpiło chwilowo zawieszenie broni. Ks. Bismarck zajmuje wobec Kuryi wyczekujące stanowisko i dopiero po powrocie z Kissingen, co nastąpi za kilka tygodni, udzieli posłuchania posłowi Schlözerowi. Jak donosi depesza berlińska, p. Schlözer nie powróci już na swoją posadę do Rzymu.

Berliński *Reichsanzeiger* donosi: Rząd postanowił dla zbadania natury i przebiegu cholery, niemniej dla obmyślenia środków zaradczych, wysłać naukową wyprawę do Egiptu. Ekspedycya ta uda się już w tych dniach do Aleksandryi.

Do *Temps* telegrafują: „Przyjęcie księcia Alexandra bułgarskiego, po jego powrocie do Sofii było bardzo chłodne. Równie liberalni jak konserwatyści bułgarscy potępiają w ogólności zamiary, przypisywane księciu i jego doradcom-Rossyanom, w sprawie porozumienia z Grecyą, co do sporów, jakie dzielą oba kraje na gruncie Macedonii. Uważają, że koncesye, jakie spełnienie tych zamiarów pociągnąć musi za sobą, na korzyść helenizmu, są zbyteczne i szkodliwe dla wpływów bułgarskich. Wybory uzupełniające wkrótce odbyć się mają. Izba zwołana jest na 27 b. m. dla rozstrzygnięcia kwestyi koleji żelaznych, która dominuje obecnie nad wszystkiemi innemi sprawami, nawet nad organizacyą wojskową. Według postanowionych planów, linia wiodąca z Warny, przedłużoną będzie z Ruszczuku do Sofii, oraz zbudowaną ma być odnoga z Szumli ku wschodniej Rumelii. Rząd rossyjski żywo zajmuje się budową tych dróg i pod jego to wezwaniem prowadzą się w tym względzie wszelkie rokowania.

Wielkie mocarstwa odpowiedziały za pośrednictwem swoich ambasadorów na notę turecką, dotyczącą postanowienia traktatu berlińskiego w sprawie rozdziału długu publicznego, jaki przypada obecnie na Bułgaryę, Grecyę, Serbię i Czarnogórę. Wezwały one Portę o dostarczenie „autentycznego“ wykazu dochodów z terytoryów, ustąpionych w ciągu trzech lat ostatnich przed ustąpieniem i wydały równocześnie swoim konsulom polecenie zgromadzenia informacyj co do dochodów obecnych. Dopiero po dostarczeniu tych objaśnień przedwstępnych porozumieją się z sobą mocarstwa co do wydania stanowczego postanowienia.

Najświeższe depesze z Paryża przynoszą ponownie pogłoskę, że p. Challemel-Lacour ustąpi z gabinetu, a tekę spraw zagranicznych obejmie prezes ministeryum p. Juliusz Ferry.

Mianowany w miejsce dowódcy floty Pierre'a, admirał Galiber, udać się ma niezwłocznie na okręcie *Najade* do Madagaskaru. Położenie Francuzów miało się pogorszyć, a *Agence Havas* donosi, że dla wzmocnienia załogi w Tamatave odejść mają posiłki zbrojne w sile 600 żołnierzy marynarki.

Polit. Corr. donosi, że w rokowaniach pomiędzy Francyą a Chinami nastąpiła przerwa i że w Paryżu otrzymano pewne wiadomości, jakoby nad rzeką Czerwoną pojawiły się chińskie pułki armii regularnej.

Do Paryża przybyło w sobotę poselstwo birmańskie.

Biskup Paryża i wielu innych francuskich biskupów zarządziło składki dla mieszkańców Ischii.

Z Rzymu donoszą, że na konsystorzu, który odbył się we czwartek Papież nie miał żadnej allokucyi. Prekonizował tylko arcybiskupów i biskupów różnych krajów.

Według prywatnych depesz z Madrytu, rząd hiszpański posiada już w swem ręku dowody, że istniało sprzysiężenie rozgałęzione w celu wywołania ruchu republikańskiego w przyszłym miesiącu podczas nieobecności króla. Obecne więc cząstkowe rozruchy były przedwczesne. O miejscu pobytu Zorilli nic zgoła nie wiadomo.

Urzędowe depesze madryckie donoszą, że król i królowa przyjmowali liczne osobistości, które przybyły wyrazić oburzenie z powodu powstania wojskowego. Nadmieniają nadto, że powstanie stłumione. Część powstańców zbiegła na terytoryum francuskie, reszta się poddała. W Hiszpanii panować ma pokój zupełny. Druga natomiast depesza, także urzędowa, donosi, że generał Quesada, który obecnie ma główną kwaterę w Wittoryi, koncentruje wojska wzdłuż linii kolejowej. Załoga Pampeluny zachowała się dotychczas spokojnie. *Berliner Pol. Nachrichten* dodają na podstawie bardzo pewnych doniesień, że sprzeczność pomiędzy zapewnieniem o pokoju, a jednoczesnem obsadzeniu linij kolejowych przez siły zbrojne, wytłómaczyć można tem, że generał Quesada otrzymał rozkaz czuwania nad ruchem karlistowskim, który w prowincyi Logrono jest niebezpieczniejszy, niż przedwczesny ruch republikański w Katalonii.

Dzienniki Lizbońskie ogłaszają manifest powstańców z Badajoz, w którym oświadczają, że ruch w Hiszpanii jest urzeczywistnieniem programu Zorilli i że uniknęli starcia z wojskami przez ucieczkę do Portugalii, ponieważ się przekonali, iż ruch nie doznał poparcia. Programem powstania była republika według konstytucyi z roku 1869, zniesienie niewolnictwa na Kubie, powszechny obowiązek służby w wojsku i reforma administracyi. Inne depesze z granic półwyspu pirenejskiego donoszą, że powstańcy z Seu de Urgel zbiegli na maleńkie terytoryum republiki Andory, zkąd wysłali adres do prezydenta republiki francuskiej, prosząc o opiekę w imię braterstwa republikańskiego. Nie otrzymali naturalnie żadnej odpowiedzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 sierpnia. Z Cetynii telegrafują do *Polit. Corr.*: Wczoraj przed południem odbyła się uroczystość połączenia węzłem małżeńskim księcia Piotra Karadżordżewicza z księżniczką Zorią. Ceremonii ślubnej dokonał otoczony licznem duchowieństwem metropolita. Na uroczystości oprócz dworu czarnogórskiego, byli obecni: Reprezentant cara hr. Orłow, członkowie ciała dyplomatycznego, dostojnicy miejscowi, oficerowie i tłumy ludu. Po złożeniu życzeń państwu młodym, odbył się obiad w pałacu i uczta ślubna dla 2000 osób w ogrodzie pałacowym. O godzinie 4 po południu nowożeńcy wyjechali do Paryża.

Bukareszt, 12 sierpnia. Pogłoski o zakazie wywozu kukurudzy są zupełnie bezpodstawne.

Paryż, 12 sierpnia. Urzędowe wiadomości z Hiszpanii są ze wszech miar uspakajające. Ruch rewolucyjny ma być już na wygaśnięciu.

Casamicciola, 12 sierpnia. Dzisiaj o godzinie siódmej z rana dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Wczoraj w szpitalu bayruckim zmarła jedna osoba na cholerę.

Wiedeń, 13 sierpnia. Królewicz portugalski przybył tutaj około godziny 8 wieczorem i został powitany na dworcu kolei żelaznej przez przydzielonego do jego boku na czas pobytu w Wiedniu generała hr. Uexkuella, dalej adjutanta przybocznego Rosenberga, portugalskiego konsula generalnego i personal poselstwa portugalskiego. Królewicz zamieszkał w zamku cesarskim.

Według doniesienia dzienników stan zdrowia hr. Chamborda znacznie się pogorszył. Profesor dr. Drasche przybył dzisiaj popołudniu do Frohsdorfu.

Peszt, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W dniu wczorajszym spokój w ogóle nie został zakłócony, tylko na jednej z drugorzędnych ulic policya rozpędziła ekscendentów, którzy wybijali okna. Trzech z nich raniono.

Berlin, 13 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Słychać, że wojska rozlokowane w pobliżu granicy rossyjskiej w Poznańskiem, w Prusiech wschodnich i zachodnich, niemniej w Szląsku zostaną połączone z kawaleryą i artyleryą jako samodzielne dywizye. Szef przybocznej kancelaryi cesarskiej Albedyll ma być mianowany komendantem korpusu szląskiego.

Paryż, 13 sierpnia. Z Madrytu telegrafują, że zapowiedziana podróż króla Alfonsa do Niemiec została odroczona na czas nieograniczony. Zmiana gabinetu jest prawdopodobną, nastąpiłaby jednak dopiero po zupełnem stłumieniu powstania.

Paryż, 13 sierpnia. Na 111 znanych dotychczas wyborów do rad generalnych, 71 wypadło w duchu republikańskim, 23 w konserwatywnym, a w 17 wypadkach potrzeba będzie przeprowadzić wybór ściślejszy. Republikanie uzyskali pięć nowych miejsc, stracili trzy z dawnych.

Odsłonięcie monumentu, wystawionego dla uczczenia pamięci obrońców Paryża, odbyło się wczoraj o godzinie czwartej po południu w obecności ministra Waldeck-Rousseau, prezydenta rady generalnej Foresta, zastępcy prezydenta Grevye'go, i wielu innych dostojników. Forest wypowiedział mowę patryotyczną.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 11 sierpnia 1883 godzina 1 min. 40. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 296 20, Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 113·50, Akcye kolei Karola Ludwika 299·— Akcye kolei północnej 266·50, Akcye kolei południowej 154·50. Akcye kolei Alföld 169·50, Akcye kolei Elżbiety 318 20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·50, Wiedeńskie losy 123·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 99 50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 110·—, Losy tureckie 24·75. Węgierska renta 88 82 Akcye banku zwiazkowego 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·17¾, Węgierskie losy, 116·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 13 sierpnia 1883, godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 299·—, Anglo-Austr. 111·25, Unionbank 114·25, Kolej Karola Ludw. 299 80, Południowa 155.10, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—. Napoleondor 9·49—. Rubel papierowy 1·17¾. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 11 sierpnia 1883, godzina 5, min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 —. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —

Telegramy zbożowe z d. 11 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.87, do 10·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 206·— m., żyto —·— m., spiritus 58.40, olej rzepakowy 68·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58 30 fr., olej rzepakowy 79·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia. Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszan i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz 3 min. 5 rano i o godz 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 o południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Przyjechali do Lwowa
dnia 13 sierpnia 1883.

Hotel Georgea

Pp. Książe A. Lubomirski z Przeworska. K. Małachowski z Odessy. N. Zaitzewsky z Odessy. Dr. W. Lisowski z Krakowa. E. Schwarz z Krakowa. S. Gyra z Wełdzirza. A. Boudrois z Paryża.

Hotel Angielski

Pp. J. Jaworski z Choronowa J. Wesołowski ze Złoczowa. W. Wołodkiewicz z Brzozdowie. J. Łokietek z Wiązownicy. A. Thumen z Rossyi.

Hol Europejski

Pp. L. Kamiński z Berlina. R. Kelner z Mielnika. M. Jabłoński z Rzeszowa. K. Schimaczek z Berna Dr. J. Boese z Wiednia. L. Bauer z Brodów.

Hotel Langa

Pp. J. Ackerman z Iserlohn. O. Neumeister z Berlina. J. Neumann z Budapesztu. C Ledanois z Paryża.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 13 sierpnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 737 13mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 13.6°C Psychrometr wilgotny + 11.6°C Prężność pary 9.0mm. Wilgoc 78%. Zachmurzeni 10. Wiatr W6 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 10.9°R.
Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 761.93mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 19.6°C.
Najniższa temp. w nocy 12.1°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 14 sierpnia

E. $= + 4^m\ 42.^s_{36}$ $\Theta^0 = 9^h\ 30^m\ 0,^s_{08}$

Zachód słońca 13go sierpnia 7h. 20m,8, wschód 16. 48m.,1

W sierpniu nastąpi nów księżyca 2d 15h 2,m2, pierwsza kwadra 10d 15h 5,m 4; pełnia 18d 2h 30,m0. ostatnia kwadra 24d 19h .,m 0.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 8d 23,d 5, w punkcie przyziemnym (Perigeum) 20d 20,h 5

Równanie czasu E. będzie przez cały sierpień dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet, które wolnem okiem widzieć można, spostrzegać możemy w gromadzie Byka Saturna. Na początku miesiąca wschodzi przed 12tą, a na końcu przed dziesiątą godziną po Saturnie wschodzi Mars, a nad ranem Jowisz; w konstelacyi Bliźniąt

12 sierpnia 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$731,_{80}$	$732_{,95}$	$733,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+18_{,8}$	$+12._4$	$+12,_6$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+13._4$	$+10,_5$	$+10_{,8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_2$	$8._3$	$8._6$
Wilgotność powietrza względna w %.	51	78	80
Stan nieba.	6	5	10
Kierunek wiatru.	w.	wsw	w.
Moc wiatru	3	4	6
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $1,^{mm}{}_1$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $20,_{10}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $10,_0$.			

(N. B 13/8 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 14/8).

Chłodno i pochmurno; przy zmianie kierunku wiatru dotychczas przeważnie zachodniego ku północy, spodziewać się wypogodzenia nieba.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 11 sierpnia 1883.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	bez kupona	297	—	01	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		167	50	170	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a		287	—	293	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a		250		255	
2. List. zast. za 100 zł					
Tow kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
„ „ 4 pr. w. a.		89	40	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los w 41½ l		86	40	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		101		102	50
„ „ „ „ 5 pr. w. a.		92		95	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat					
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	60	99	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a		95		98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101		102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	
„ Stanisławowa		32		34	
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	55		65
Dukat cesarski		5	56		67
Napoleondor			44		54
Półimperyał		9	72		82
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich		58	10	58	90
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze					

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 8 sierpnia 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	78.95	79 10
luty-sierpień	78.95	79 10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	79.65	79.80
kwiecień-październik	79.65	79 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	120 25	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr	135.—	135 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	140 25	140.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170 50	171. —
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	149.—	149.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.	—.
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.60	93.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.60	99.75
2. Obligacye indemn 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.50	99.50
Galicyi	99.	99.40
Niższej Austryi	104 75	105.75
Siedmiogrodu	98 75	99 50
Węgier	99 75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.75	110 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.—	297.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	862 —	868 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	— —
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	—. -	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78 -	80.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	586 —	588 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	225 75	226 —
Kol. Preszow-Tarn (w. c.) a 200 zł	—.—	—
Półn. kolei ... 1000 złr. m. k.	2670	2675

	płacą	żądają
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	297 —	297.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168 25	169.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.75	316.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	154.50	154.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.75	162.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	101.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc	101 80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	103 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrz	93 08	94.20
Kol poł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.25
„ „ po 100 zł. w.	100.50	101 50
Kol gal. Kar. Lud. emisya z 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r 1865	94.70	95.—
z r 1867	99.50	100.—
z r. 1868	96. -	97.—
z r 1872	94.60	95 —
Węg. gal. kol a 300 zł. 5 pr. w	94 40	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	173.30	173.60
Clarego po 40 zł. k.	33 50	39.50
... m k.	107.	—.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38	40 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	12.30	12.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 75	— —
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45 50	46 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	— —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126 —	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64 50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	28
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	4 25	41 25
7. Weksle (na 3 miesiące.		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.		—
Berlin za 100 mark w. p. n.		—
Frankfurt za 100 mark w p n.	— -	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— -	—
Londyn za 10 ft. szt.	119 70	119 85
Paryż za 100 fr.	47.30 —	47 35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.56	5 68
„ pełnej wagi	5.66.	5 68
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9.49.—	9 50 —
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.77.—
Talar związkowy	—.—	— —
Srebro	—.—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 sierpnia 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	8	90
„ „ „ w srebrze	79	60
Renta w złocie	99	90
5% austr. renta marcowa	93	50
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowego	296	30
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	49½
Dukat cesarski men.	5	5
100 marek niemieck.	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(5225)

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1883, Z. 3958, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr. 57 vom 26 Juli 1883 wegen des Leitartikels „Die Landtags-Wahlrevorm und ihre Patrone" nach §. 300 St. G., nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862 verboten

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1883, Z 7132 die Weiterverbreitung der „Olmützer Zeitung" Nr. 741 vom 21 Juli 1883 wegen des Artikels „Wien, 19 Juli (Orig. Corr.)" nach den §§. 300 und 302 St. G. verboten.

(5173)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Oesterreichs-Neuschule", Zeitschrift für den heimischen Lehrerstand, Nr. 30 ddo. Wien, den 28 Juli 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Stützen der Zukunft" in der Stelle von „dort hat nämlich der czechische —" bis „darauf soll es etwas besser geworden sein" und von „Angesichts dieser hohen und schwierigen Mission" bis „den Schweigen ist bekanntlich Gold" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Wien, am 30 Juli 1883.

Kuratele.

L. 3734. (5017 1—3)

Ignacy Jęczalik (szewc) z Łańcuta za marnotrawcę uznany.

Kurator Leon Peszkowski z Łańcuta.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 26 czerwca 1883.

L. 6236 (5002 1—3)

Dla Ignacego Łozińskiego z Ladzkiego, za marnotrawcę uznanego, ustanawia się kuratorem Karola Łuckiego z Ladzkiego.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 13 lipca 1883.

L. 35752. (5022 1—3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego z 30 czerwca 1883 l. 26116 uznano Władysława Kwaśniewskiego, byłego praktykanta c. k. Namiestnictwa za obłąkanego.

Kuratorem ustanowiono c. k. nadradcę Namiestnictwa dra Romana Decykiewicza.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1883.

Radca c. k. sądu krajowego.

Mayer.

L. 9175 (5375 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie uznaje Magdę Fostyk z Sosolówki marnotrawczynią

Kuratorem ustanowiono Wasyla Wojtów.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 10 września 1882.

L. 8325 (5239 1—3)

Piotr Myśków z Suchowoli uznany marnotrawcą, kuratorem tegoż ustanowiono Andrucha Janczyn z Suchowoli.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 6 czerwca 1883.

L. 4191. (5298 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ustanowił marnotrawcy Antoniemu Nowickiemu, z Komarowa, kuratora Petra Sapiehę z Komarowa.

Sokal, 13 kwietnia 1883.

L. 3126. (5292 1—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 26 lipca 1883 l. 10189 Karolina Kierońska z Grawińska. jako głupkowata została pod kuratelę wzięta.

Kuratorem ustanowiony jest Józef Kieroński.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tuchów, dnia 5 sierpnia 1883.

L. 3736. (5360 1—3)

Michał Sujdak z Góry motycznej uznany marnotrawcą.

Kurator tegoż Wawrzeniec Zaborowski z Góry motycznej.

C. k. sąd powiatowy.

Dębice, 29 lipca 1883.

L 14249. (5296 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Tarnowie podaje do wiadomości, że Ewa Wielgusowa, z Żukowic starych, za chorą umysłowo uznano i Adam Wielgus kuratorem tejże zamianowany został.

Tarnów, 15 lipca 1883.

L. 33565. (5023 2—3)

C. k. del. miej sąd s I we Lwowie oznajmia, że Leib Prochnik na umyśle chorym uznany, a Baruch Penzias kuratorem dlań ustanowiony został.

We Lwowie, dnia 28 czerwca 1883.

Licytacye.

L. 10645. (5356 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia 17 rat po 9 złr. w. a. z 10prc. procentem od dnia zapadłości pojedynczej raty aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież resztującego kapitału 60 złr. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons 110½ w Brzeżanach na Adamówce położonej, Maryi Maleńka, Jana Maleńkiego i Julianny Maleńkiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależytościami w protole zastawniczego opisu tut. sądową uchwałą z 21 października 1875 do l. 9085 do wiadomości c. k sądu przyjętego opisanemi na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dnia 30go sierpnia 1883, 27 września 1883 i dnia 31 października 1883 zawsze o godzinie 10tej przed południem, w zabudowaniu podpisanego c. k. sądu; na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 złr., wadyum zaś 30 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, protokół zastawniczego opisu i szacunku przejrzeć można w registraturze podpisanego c. k. sądu.

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby oprócz wzmiankowanego Zakładu prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyję dozwalająca z tem zawiadamia, że dla nich adw. dr. Finkelstein z Brzeżan kuratorem jest ustanowiony.

Brzeżany, 15 lutego 1883.

L. 1388. (5440 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Taducha, iż przeciw niemu w sprawie Marcina i Antoniny Walków małż. jako cessyonaryuszów Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Kwowie o zapłacenie sumy 165 złr. 20 ct w. a. z pn. na prośbę tychże, uchwałą tu t. s. z dnia 9 lutego 1883 l. 1388 publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 73 w Zamarstynowie dozwoloną została, w którym celu termina na dzień 13 września 1883, 18 października 1883 i 22 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, zaś do ewentualnej rozprawy z wierzycielami termin na dzień 24 listopada 1883, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy tegoż Mikołaja Taducha ustanawiając dla niego kuratora, na jego koszt i niebezpieczeństwo, w osobie dr. Bazylego Szwedzickiego adwokata krajowego, z substytucyą adw. dr. Godzimira Małachowskiego we Lwowie, aby temuż kuratorowi informacyi udzielił, lub też sobie innego zastępcę i pełnomocnika ustanowił i tegoż sądowi wymienił, w razie przeciwnym bowiem, skutki z zaniedbania tego urosłe, sam sobie przypisać winien będzie

Lwów, 9 lutego 1883.

Licytacye.

L. 3828. (5191 2—3)
Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Salamonowi Herschowi Türkel pto. 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 sierpnia 1883 i 10 września 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, publiczna przymusowa sprzedaż części realności dłużnika własnej, w Bolechowie pod l. k. 80/43 położonej, ciało tabularne stanowiącej.
Cena wywołania 150 złr.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w aktach.
C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 19 czerwca 1883.

L. 3239. (5190 2—3)
Obwieszcza się niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Rotha przeciw Jakubowi Jäger pto. 535 złr. z pn. odbędzie się w dniach 10 sierpnia i 10 września 1883 każdym razem o godz. $10^1/_2$ rano w tutejszym sądzie publiczny przymusowy przetarg realności dłużnika własnej, w Bolechowie pod l. k. 281 położonej, ciało tabularne stanowiącej.
Cena wywołania 1216 złr. 50 ct.
Wadyum 10 prc.
Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można przejrzeć w aktach.
Z k. sądu powiatowego.
Bolechów, dnia 20 czerwca 1883.

L. 1077. (5264 2—3)
W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 25 miasto w Stryju, wedle dom II. pag. 97 n. 6 haer. Friedmana Orbacha własnej, na rzecz kasy Oszczędności Stryjskiej pto. 2895 złr w. a. z pn. dnia 30go sierpnia 1883, o godzinie 10 rano, za jakąkolwiekbądź cenę
Cena wywołania 7430 złr. 59 ct. w. a.
Zakład 372 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 22 lutego 1883.

L. 6874. (5333 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Herscha Schächter przeciw spadkobiercom ś. p. Józefa Andryiszyn w kwocie 30 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 11 w Pleśnianach położonej, masy ś. p. Józefa Audryiszyn własnej, w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 21 września i 18 października 1883 każdym razem po godzinie 10tej przed południem, która to realność na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 602 złr. w. a., wadyum zaś 60 złr 20 ct. w. a.; bliższe zaś warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Zborów, dnia 28 września 1882.

L. 1166. (5318 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 179 złr 82 ct. wraz z przynal. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 w Mistycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla Dzikiego własnej, w trzech terminach, a to: dnia 29go sierpnia 1883, 10 października i 5go grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Sądowa-Wisznia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 1165. (5317 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej-Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 89 złr. 33 ct. z przynależ. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 42 w Mokrzanach wielkich położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do masy spadkowej po zmarłym Iwanie Wojczyszyn w trzech terminach, a to: dnia 29 sierpnia, 10 października i 5 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 500 złr.
Wadyum 50 złr.
Blisze warunki w tutejszej registraturze do przejrzenia.
Sądowa-Wisznia, dnia 20 czerwca 1883.

L. 9072 (5323 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Marjem Grehter w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1883, dnia 14 września 1883 i dnia 15 października 1883, o 10 rano w tus zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Kasriela Austera własnej, wyk. hip. l. 224 gminy Pasieczna objętej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 780 złr. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 78 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.
Stanisławów, 23 czerwca 1883.

L. 1075. (5262 3—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym w celu zaspokojenia wywalczonej pretensyi przz kasę Oszczędności w Stryju w kwocie resztującej 900 złr. w. a. z pn odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 172 i 267 miasto w Stryju wedle dom. III. part. II. 152 haer. n. i Dom. III. pag. 205 i 207 n. haer. do masy Herscha Waldmana należącej, w dniu 30 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano w tutejszym budynku za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania realności l. 172 kwota 2957 złr. 89 ct. w a., realności l. 267 kwota 9459 złr. 59 ct. w. a., zakład 148 złr. i 473 złr. w. a.
Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 22 lutego 1883.

L. 4915. (5260 3—3)
Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 291 tab. 178 (dwa ciała) w Brodach, Abrahama H. Chajesa, Chaji Lam, Hersza Hermana i Samuela Korkesa własnej, na rzecz funduszu indemiz. odbędzie się 30 sierpnia i 27 września 1883 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2., wyżej, lub za cenę szacunkową oraz wywołania 78 złr.
Wadyum 10 prc.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne w sądzie do przejrzenia.
W razie niesprzedania, wzywa się wierzycieli hipotecznych do ułożenia ułatwiających warunków na 27 września 1883, godz. 4 popołudniu.
Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi hip. N. Barsamowi, tudzież po dniu 30 stycznia 1883 na hipotekę weszłym lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 30 kwietnia 1883.

L. 1076. (5263 3—3)
C. k. sąd powiatowy Stryjski przedsięweźmie, celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności Stryjskiej w kwocie 3200 złr. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności l. 43 na Podzamczu w Stryju położonej, wedle Dom. IV. pars. II. pag. 943 Amalii Keiner własnej, w dniu 30 sierpnia 1883, o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem, w drodze publicznego przetargu, za jakąkolwiekbądź cenę.
Cena wywołania 8605 złr. 96 ct., Zakład $^5/_{100}$.
Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Stryj, dnia 22 lutego 1883.

L 2154. (5297 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się w dniu 9 sierpnia, 6 września i 18 października 1883, każdym razem o 11 godzinie przed południem, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 124 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Konstantego i Heleny Horbowych własnej, na zaspokojenie sumy 26 złr. 67 ct. w. a z pn na rzecz Semena Biłana.
Cenę wywołania stanowi kwota ocenienia 35 złr.
Wadyum 3 złr. 50 ct.
Warunki licytacyjne i protokół opisania tej realności mogą w sądzie być przejrzane.
Dolina, 15 czerwca 1883.

L. 4917. (5259 3—3)
Egzekucyjna licytacya realności l. k. 136 tab. 1118 (dwa ciała) w Brodach Estery Gewer, Mojżesza Gewer Szeindli Gewer i spadkobierców Ley Mantel własnej, odbędzie się na rzecz funduszu indemniz. dnia 30 sierpnia i 27 września 1883, o godzinie 11tej przed południem w biurze Nr. 2. wyżej, lub za cenę szacunkową oraz wywołania 49 złr.
Wadyum 10 prc.
Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciągi tabularne do przejrzenia w sądzie.
W razie niesprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin 27 września 1883 o godz. 4 popołudniu, przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.
Wierzycielom po dniu 25go listopada 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być wcześnie doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.
C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 5 maja 1883.

Zl. 2716. (5343 1—3)

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werde folgenden Scart-Mengen veräußert werden, u. zw.

Gegenstand	Einheits Maaß	Angesammelt bei den Fabriken				Zusammen
		Winniki	Jagielnica	Monasterzyska	Zabłotów	
Drilch Scart	Kilo	1.200	182	217	235	1.834
Rupfen Scart	„	21.335	537	4.445	295	26.612
Jute Scart	„	2.416	64	—	—	2.480
Fett Scart	„	600	255	27	—	882
Papier Scart	„	3.066	72	522	3	3.663
Spagat Scart	„	783	—	122	—	905
Strick Scart	„	597	523	255	305	1.680
alter Stahl	„	78	—	—	23	101
altes Schmiedeisen	„	712	300	—	261	1.273
altes Gußeisen	„	40	1.238	—	2.862	4 140
Bruchglas	„	630	210	–	81	921

Lizitationslustige können ihre schriftlichen Offerte bis 11 September 1883, Mittags 12 Uhr, hieramts einbringen, wobei bemerkt wird, daß jedes Offert mit einer Stempelmarke pr. 50 kr. versehen, und die letztere überschrieben sein muß.
Die Lizitations-Bedingniße können während den Amtsstunden bei der k. k. Tabak Hauptfabriken in Winniki und Göding, bei den k. k. Tabakfabriken in Jagielnica, Krakau, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau, dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak-Regie in Wien und der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden.
Winniki, am 3 August 1883.

L. 29975. (5305 3—3)
C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Żach przeciw Deborze Beer pto. 150 złr. z pn odbędzie się dnia 6go września 1883, dnia 4 października 1883 i dnia 7 listopada 1883, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya sum 145 złr. 74 ct., 87 złr. 75 ct. i 60 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części realności pod l. $432^3/_4$ i $603^3/_4$ we Lwowie wedle Dom. 170 pag. 374 n. 84 on., pag. 376 n. 85 on. i pag. 377 n. 86 on. na rzecz Debory Beer hipotekowanych.
Wierzytelności te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny wywołania, t. j. ich wartości nominalnej 145 złr 74 ct., 87 złr. 75 ct. i 60 złr. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania za jakądź cenę sprzedane zostaną.
Jako wadyum kwota 30 złr. złożoną być ma.
Ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.
Dla nieobecnej wierzycielki Sary R. Szwarz, tudzież dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 lipca 1883 prawa zastawu na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe tej sprawy dotyczące, doręczone być nie mogły, adw. dr, Stand kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Berliner mianowany został
Lwów, dnia 28 lipca 1883.

L. 3529. (5300 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż sum 500 złr., 700 złr. i 1180 złr. w. a. na majętności rustykalnej Albinówce zahipotekowanych w dniach 23 sierpnia, 21 września i 25 października 1883, o godzinie 10 z rana.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny liczebnej.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Zborów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 3305. (5332 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Sowińskiego w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Głuchowicach położonej, wykazem hip. Nr 49 objętej, do Mosesa Laufera należącej, na dniu 29 sierpnia, 28 września i 30 października 1883, każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 610 złr. Poręczne 61 złr. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Winniki, 13 czerwca 1883.

Konkursa.

L. 8162/pr. (5303 3—3)
Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X klasy, ewentualnie posady kancelisty w randze XI klasy, z systemizowanemi dla tychże posad poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września 1883.
Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie i w właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.
Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się o nie urzędnicy, będący w czynnej służbie, lub też należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (N. 60 dz. pr. p.) zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym prócz tego kwalifikacyę podoficerom.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 5 sierpnia 1883.

L. 13912. (5288 3—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta pocztowego, dla nowo utworzonego c. k. urzędu pocztowego w Tryńczy, w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami:
płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i w drodze ugody wypośrodkować się mającego ryczałtu za codziennego posłańca pieszego z Tryńczy do Przeworska i napowrót.
Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi pczt we Lwowie.
Lwów, dnia 6 sierpnia 1883.
W zastępstwie:
Nawratil.

L. 13917. (5342 2—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Strykańcach w powiecie Tłumackim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., z rocznymi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu w drodze ugody wypośrodkować się mającego za posłańca pieszego między Stryhańcami i Jezupolem.
Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k Dyrekcyi pocz we Lwowie.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 5463. (5390)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że złożyła w sądzie powiatowym w Grybowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Biała niżnia.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w sądzie powiatowym lub przed komisyą hipoteczną do dnia 22 sierpnia 1883, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.
Grybów, 10 sierpnia 1883.

L. 110. (5389)
Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Męciny małej z dniem 16 sierpnia 1883 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym do rozpowszechnienia.
Gorlice, 8 sierpnia 1883.

L. 7297. (5378)
Komisya hipoteczna w Limanowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łętowe dnia 21 sierpnia 1883 rozpocznie
Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla obrony praw swych za stosowne uzna.
Limanowa, 10 sierpnia 1883.

L. 14752. (5050 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszosądowego z dnia 28 marca 1882 do l. 7028 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych.

Liczba porząd.	Majętność tabularna	położona	
		w gminie katastralnej	w okręgu c. k. sądu powiat. w
1	Waręż miasto	Waręż miasto	Bełzie
2	Gródek miasto z kolonią Vorderberg	Gródek miasto z kolonią Vorderberg	Gródku
3	Wołczuchy	Wołczuchy	
4	Wołczuchy część		
5	Drozdowice	Drozdowice z miejscowością Burgthal	
6	Wielkopole	Wielkopole z kolonią Ottenhausen	Janowie
7	Ottenhansen		
8	Jaśniska część I	Jaśniska	
9	dtto dtto II		
10	dtto dtto III		
11	dtto dtto IV		
12	Kulików	Kulików	Kulikowie
13	Dzików	Dzików	Lubaczowie
14	Dąbrowa	Dąbrowa z miejscowościami Kornagi i Szutki	
15	Basznia	Basznia	
16	Duchnicze		
17	Duchnów	Duchnów	
18	Oleszyce stare także „Oleszyce wieś“ zwana	Oleszyce stare z miejscowością Zabiała	
19	Oleszyce miasto	Oleszyce miasto z miejscowością Futory	
20	Futory		
21	Borchow	Borchów	
22	Magierów z przyległościami Ruda, Biała, Okopy, Borki, Horodzów, Biała piaskowa, Kamienna góra, Kamionka czyli Krzemionka, Manasterek, Zamek i Pogorzelisko	w gminach katastr. Magierów Borkiem, Biała z Białą piaskową. Horodzów, Ruda, Manasterek z Manasterką i Zamkiem i Kamienną górą wraz z Kamionką tudzież w gminie Ruda magierowska z posiadłościami Okopy Leńczyków i Pogorzeliska	Niemirowie Rawie
23	Rawa ruska	Rawa ruska	Rawie
24	Maliczkowice	Maliczkowice	Szczercu
25	Łany	Łany	
26	Ostrów	Ostrów	
27	Nowosiółki kardynalskie	Nowosiółki kardynalsk e	Uhnowie
28	Nowosiółki przednie	Nowosiółki przednie	
29	Gwoździec mały	Gwoździec mały	Gwoździcu
30	Kobylec	Kobylec	
31	Manastersko	Manastersko	Kossowie
32	Potoczek	Potoczek	Śniatynie
33	Podwysokie	Podwysokie	
34	Zawale	Zawale	
35	Mużyłowice	Muzyłowice	Jaworowie
36	Mużyłowice kolonia		
37	Hruszowice część I	Hruszowice	Krakowcu
38	dtto część II		
39	Boża wola	Boża wola	
40	Ostrów część I	Ostrów	miejs. del. w Przemyślu
41	dtto część II		
42	Chyrczyna vel Krasiczyn	Chyżyna	
43	Chryczyna ad Chryzyna także Chyrzyna ad Krzywcza	dtto.	
44	Chryzynka vel Chryzinka ad Krzywcza	Chyżyna	
45	Krzeczkowa	Krzeczkowa	
46	Korytniki	Korytniki	
47	Pleszowice	Pleszowice	
48	Kemarno	Komarno (miasteczko)	Komarnie
49	Podwerchów ad Komarno	Powerchów	
50	Kanafosty	Kanafosty	Rudkach
51	1/2 Ostrów „Okopy“	Ostrów	
52	1/2 Ostrów „Biazowszczyzna“		
53	Czernichow	Czernichów	
54	Sąsiadowice dom. 34 p. 450	Sąsiadowice	miejs. deleg. w Samborze
55	Sąsiadowice część dom 36 pag 185		
56	Sokołów ad Dzieduszyce wielkie	Sokołów z miejscowością Łany	Stryju
57	Łany ad Dzieduszyce wielkie		
58	Pielawa i Baba buczacka i Trybuchowiecka czyli Józefówka wielka.	Pielawa	Buczaczu
59	Nagorzanka I część	Nagorzanka	
60	dtto II „		
61	Soroki	Soroki	
62	Sorockie Browary	dtto	
63	Dorohów	Dorohów	Haliczu
64	Ostrynia	Ostrynia	Tłumaczu
65	Bielowa	Bielowie	Mielnicy
66	Suszczyn	Suszczyn	Mikulińcach
67	Bakowce	Bakowce	Bóbrce
68	Smólno	Smólno z miejscowościami Gaje smoleńskie i Łahodów	Brodach
69	Gaje smoleńskie		
70	Łahodów		
71	Słoboda czyli Słobódka	Słoboda	Kozowej
72	Taurów	Taurów	
73	Rozważ	Rozważ z kolonią Sobolówka	Olesku
74	Bużek	Buzek	
75	Danilcze	Zołczów z Danilczem	Rohatyn
76	Zołczów	dtto	
77	Adrianówka	Zołczów z Danilczem	Rohatynie
78	Krzyżanowczyzna		
79	Marcelówka		
80	Stratyn miasteczko	Stratyn miasteczko i Stratyn wieś	
81	Stratyn wieś		
82	Babuchów	Babuchów	
83	Iwaczów	Iwaczow	Zborowie
84	Wołczkowce	Wołczkowce	
85	Kubarowce	Kubarowce	
86	Jarosławice	Jarosławice	
87	Torchów	Torchów	
88	Machnowce	Machnowce	
89	Urlów	Urlów	
90	Marmuszowice	Firlejówka część I	miejs. del. w Złoczowie

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Waręż miasto, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Bełzie,
2. Gródek miasto z kolonią Vorderberg,
3. Wołczuchy,
4. Drozdowice z miejscowością Burgthal, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Gródku,
5. Wielkopole z kolonią Ottenhausen,
6. Jaśniska, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Janowie.
7. Kulików, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Kulikowie.
8 Dzików,
9. Dąbrowa z miejscowościami Korniagi i Szutki.
10. Basznia z gminami politycznemi Basznia górna, Basznia dolna, Borowa-góra z miejscowościami Słotwina, Dąbrowa, Malce, Czerwinki, Ruda i Tymca.
11. Dachnów,
12. Oleszyce stare z miejscow. Zabiała,
13. Oleszyce miasto z miejsc. Futory,
14. Borchów, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
15. Rawa ruska, podlegająca c k. sądowi powiatowemu w Rawie.
16 Maliczkowice,
17. Łany, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Szczercu.
18. Nowosiółki kardynalskie,
19. Nowosiółki przednie, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Uhnowie.
20. Gwoździec mały,
21. Kobylec, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
22. Manastersko, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Kossowie.
23. Podwysokie (lub Podwysoka),
24 Zawale podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Śniatynie.
25. Hruszowice,
26 Boża Wola, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Krakowcu.
27. Chyżyna z Chyżynką,
28. Krzeczkowa, podlegające c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. w Przemyślu.
29. Korytniki,
30. Pleszowice, podlegające c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. w Przemyślu.
31. Komarno (miasteczko),
32. Powerchów, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Komarnie.
33. Kanafosty,
34. Ostrów,
35. Czernichów, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
36. Sąsiadowice, podlegające c. k sądowi powiatowemu miej. deleg. w Samborze.
37. Sokołów z miejscowością Łany, podlegające c k. sądowi powiatowemu w Stryju.
38. Nagorzanka,
39. Soroki, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Buczaczu.
40. Dorohów, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Haliczu.
41. Ostrynia, podlegająca c. k sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
42 Biętowce, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Mielnicy.
43. Bakowce, podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce.
44. Smólno z miejscowościami Gaje smoleńskie i Łahodów, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Brodach.
45 Słoboda,
46. Taurów, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Kozowej.
47. Rozważ z kolonią Sobolówka,
48. Bużek, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Olesku.
49. Zołczów z Danilczem,
50. Stratyn miasteczko i Stratyn wieś,
51. Babuchów, podlegające c. k sądowi powiatowemu w Rohatynie.
52. Iwaczów,
53. Wołczków,
54. Kabarowce, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Zborowie
55. Jarosławice,
56. Torhów,
57. Machnowce,
58. Urlów, podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Zborowie, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7. lit. b) ust. z d. 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 marca 1884, a to co do majętności tabularnych pod I 1—90 wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi; zaś co do posiadłości pod II 1—58, do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 4 lipca 1883

L. 5009. (5391)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg hipotecznych dla gmin katastralnych Dubas, Przedbórz i Zarembki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym tutejszym do dnia 16 sierpnia 1883, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kolbuszowa, 6 sierpnia 1883.

L. 2947. (5445)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Międzyrzece dnia 29 sierpnia 1883 na miejscu w Międzyrzecach rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Żydaczów, dnia 11 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8710. (5067 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia adwokata dra Psarskiego kuratorem ze substytucyą adwokata dra Jarockiego dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Apolinarego Dzwonkowskiego, tabularnego właściciela majętności Jodłówka, w obrębie c. k. sądu powiatowego w Jaśle położonej, w celu doręczenia orzeczenia c. k. komisyi krajowej dla oznaczenia czystego dochodu z propinacyjnego prawa wyszynku we Lwowie z dnia 27 marca 1880 l. 39 dotyczącego oznaczenia czystego dochodn z propinacyjego prawa wyszynku w majętności Jodłówka.

W Tarnowie, dnia 28 czerwca 1883.

L. 9048. (5113 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Leonidasa Kolankowskiego, że przeciw niemu na żądanie Małki Aster wydano nakaz zapłaty kwoty wekslowej 62 zł. w. a. z pn. do rąk kuratora adw. dra. Szydłowskiego w Stanisławowie, któremu nieobecny informacyi udzielic lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma, skutki bowiem zaniedbania obrony sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów, 25 lipca 1883.

L. 2708. (5085 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, że w skutek pozwu Scheindli Schinagel wydany został przeciw niemu pod dniem 7go kwietnia 1883 l. 1970 nakaz zapłaty sumy wekslowej 700 zł. w. a. z przynal. i że dla niego kuratorem adwokata dra Janczurę z substytucyą adwokata dra Schornsteina ustanowiono.

Wzywa się Franciszka Szczepanowskiego, by celem obrony swych praw, albo kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, albo innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł.

C. k sąd obwodowy
Nowy Sącz, dnia 19go maja 1883.

L. 4096. (5099 1—3)

Petra Andruniaka i Nastię Hnatiuk nieznanych z pobytu uwiadamia się, że Ilko Andruniak zmarł w Chudykowcach dnia 29 lipca 1872, pozostawiając kodycylarne ostatnie rozporządzenie, wzywa się tedy nieobecnych, aby do roku wnieśli deklaracyę do jego spadku tem pewniej, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem w osobie Wasyla Andruniaka dla nieobecnych postanowionym.

Mielnica, 30 czerwca 1883

L. 4679. (5068 1—3)

Dnia 12 kwietnia 1871 zmarł w Butelce niżnej Wasyl Michajłeczko z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem miejsce pobytu konkurującego z ustawy do spadku Łucia Fumycza, przyrodniego brata spadkodawcy, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej uporządkowanie spadku z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Szumlańskim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami nastąpi.

C. k. sąd powiatowy
Borynia, dnia 12 grudnia 1882.

L. 5567. (5366 1--3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia z miejsca pobytu i z życia nieznanego Maksyma Fedyniaka, że c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie wniósł przeciw niemu pozew z dnia 9 maja 1883 l 3952 o wyeliminowanie pretensyi 100 zł. 12 ct. wal. wied. z tabeli płatniczej tutejszego sądu z dnia 24 listopada 1882 l. 9331, na który to pozew termin do rozprawy na dzień 12 września 1883 o godzinie 9 rano wyznaczony, i że do zastępstwa go w tej sprawie kurator w osobie p Karola Bercharda, c. k. notaryusza w Szczercu dla niego ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maksyma Fedyniaka, aby na powyższym terminie osobiście lub przez pełnomocnika stanął, albo ustanowionemu dlań kuratorowi służące do obrony środki dostarczył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Szczerzec, 25 lipca 1883.

L. 6787. (5082 1—3)

Wzywa się Wasyla Pszenyczniuka z miejsca pobytu nieznanego, aby w przeciągu roku do tutejszego sądu się zgłosił, i swe oświadczenie do spadku po swej żonie Maryi Pszenyczniuk bez ostatniej woli rozporządzenia i bezdzietnie dnia 4go marca 1881 w Krzywem zmarłej wniósł, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla tegoż ustanowionym Iwanem Szanajda przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Kozowa, dnia 20go października 1882

L. 38663. (5334 1—3)

W skutek pozwu wniesionego przez Maryę Jakubiczka przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Bazylemu i Rudolfowi Begi o uznanie prawa własności do kartki zastawniczej Banku „Pii montis“ l. 11716 na dniu 22/7 1883 do l· 38663 zawiadamia się pozwanych Bazylego Begi i Rudolfinę Begi, że do zastępowania ich w sądzie został ustanowiony kurator w osobie adw dra Pająka z zastępstwem adw. dra Małachowskiego, tudzież że termin do obrony został wyznaczonym na dzień 31 października 1883 o godz. 4 po południu w sali Nr. 1 i wzywa się ich, aby ze swej strony udzielili ustanowionemu kuratorowi dowodów, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Z c. k. sądu powiat. m. d. S. I.
We Lwowie, dnia 24 lipca 1883.

L. 17722. (5380 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia tym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Tomasza Uznańskiego lub w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że przeciw nim wnieśli Franciszek Gołemberski i inni pozew de praes. 14 lipca 1883 l. 17722 o orzeczenie, że ustęp 15 tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Kobierzyn z dnia 8 czerwca 1883 l. 7756, o ile obejmuje procenta Tomaszowi Uznańskiemu należeć się mogące, ma być z tej tabeli płatniczej wyeliminowany, w załatwieniu którego pozwu zakreślono 90 dniowy termin do wniesienia obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tychże adw. dra Władysława Wilkosza z subtytucyą adw. dra Leszko w Krakowie ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sąd. gal. przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem tym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami obronę wnieśli, albo potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, bo w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 20 lipca 1883.

L. 7231. (5155 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Celestynę Popielową, jakoteż z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych dóbr Bystrowic, których wierzytelności uchwałą byłego c. k. sądu szlacheckiego we Lwowie z dnia 19 lutego 1827 l 32410 na cenie kupna dóbr Bystrowic kolokowane zostały, o wniesionym przeciw nim pozwie, że przeciw nim tudzież przeciw innym współpozwanym wnieśli Józef Stanisław 2 im. i Alojzy Emanuel 2 im. Anlaufowie pozew o extabulacyę sumy 500 zł. $15^{3}/_{8}$ ct m. k. ze stanu biernego dóbr Bystrowice z pn., na co pozwanym uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9231/83 wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz mianował sąd dla rzeczonych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dra Gawła ze Sanoka, ze zastępstwem p. adw. dra Dolińskiego z Przemyśla i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1883.

L. 50119. (5404 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 5go lipca b. r. l. 41821 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1 sierpnia b. r. l. 27.546, zarządzoną została reambulacya galicyjskiej kolei transwersalnej, na przestrzeni Żywiec, Nowy Sącz, od km. 62·242 do km. 72 334 i od km. 87·005 do km. 108·178, i że z powodu tego wyłożone będą wykazy gruntów pod tę przestrzeń kolei zająć się mających, z dotyczącemi planami w urzędach gminnych i u przełożonych obszarów dworskich w Skawie, Rabce i Zorytem, powiatu Myślenickiego, w Chabówce powiatu Nowotarskiego, a nareszcie w Kasinie wielkiej, Woli Skrzydlańskiej, Skrzydlny, Porąbce Dobrej, Jasny, Zawadzce i Zamieściu powiatu Limanowskiego, przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i że ogłoszone także zostaną w tych gminach termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 46500. (5403 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzone reskr, Wys. Ministerstwa handlu dnia 16go lipca 1883, l. 21974 dochodzenia względem oznaczenia stacyi kolei Karola Ludwika w Kłaju, Pełkiniach i Zimnej wodzie, odbędzie się w dniach: 3go września b. r. w Kłaju, 4 września r. b. w Pełkiniach a 5go września w Zimnej wodzie.

Wykazy gruntów jakie celem rozszerzenia tych stacyj zajęte być mają, wyłożone będą z odnośnemi planami, w dotyczących urzędach gminnych, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu wniesione być mogą we właściwem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 29720. (5138)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 16 lipca 1883, firma: „Bauunternehmungsgesellschaft Widrich und Menkes“ ze wszystkimi do takowej odnoszącemi się wpisami z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreśloną została.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 21 lipca 1883.

Zl. 4888. (5394 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht zu Oswięcim giebt hiermit dem dem Wohnorte nach unbekannten Simon Krieger bekannt, daß behufs Zustellung des h. g Bescheides vom 31 Dezember 1881 Zl 6926 als auch der weiteren Bescheide in der Rechtssache des Jakób Pfeiffer gegen Simon und Nathan Krieger pto. 500 fl. öst. W. sNG. Herr adw. Dr. Nowak in Oświęcim zum Curator desselben bestellt wurde.

Es wird also Herr Simon Krieger aufgefordert, die nötige Information rechtzeitig vor der zur Erstattung der Einrede auf den 4 September 1883 anberaumten Tagsatzung dem bestellten Curator zu erteilen, oder sich einen andern Vertreter zu wählen, und denselben dem Gerichte bekannt zu geben, widrigenfalls er die Folgen sich selbst zuzuschreiben haben würde.

K. k. Bezirksgericht
Oświęcim, am 8 August 1883.

L. 191|pr. (5268 3—3)

Na mocy reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 2go sierpnia 1882 l. 9209 otwartą zostanie z dniem 1go października 1883 w Bolechowie rządowa szkoła z polskim językiem wykładowym dla udzielania nauki kandydatom na nadzorców lasowych.

Całkowity kurs trwać będzie 11 miesięcy a mianowicie od 1go października bieżącego do końca sierpnia następnego roku.

Utrzymanie pojedynczego ucznia w szkole przez 11 miesięcy, nie policzając kosztów na większe sprawunki, jako to: zakupno bielizny i odzieży, tudzież wydatków spowodowanych ekskursyami naukowemi i podróżą do zakładu i z powrotem, wynosić może mniej więcej 300 zł. w. a.

Bezpłatnie otrzyma każdy uczeń do użytku odpowiednio urządzone pomieszkanie z pościelą, urządzenie potrzebne w jadalni, i naukę.

Wydatki, na ubranie i bieliznę, pranie, usługę, o ile takowe uczeń w myśl statutu osobiście wykonywać nie jest obowiązanym, tudzież wikt, ponoszą uczniowie własnym kosztem, powinni także zaopatrzyć się we własne łyżki, noże i widelce.

O wikt, nadzór, i resztę potrzeb uczni stara się zarząd szkoły, w którym rodzice lub opiekunowie przeznaczoną na utrzymanie uczni kwotę pieniężną w kwartalnych, z góry zapadających, ratach składać winni.

W roku szkolnym 1883|4 znajdzie w szkole pomieszczenie do 15 uczni, z których kilku pobierać może z funduszów państwowych stypendya do wysokości 200 zł. wal. austr

Podania do c. k. szkoły nadzorców lasowych należy dołączyć:

1) Metrykę chrztu, na dowód, że petent 17 rok życia ukończył względnie przekroczył.

2) Świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające udolność fizyczną do pełnienia służby nadzorcy lasów w położeniu górzystem.

3) Świadectwo szkolne, na dowód, że ubiegający się o przyjęcie do szkoły takie wiadomości posiada, które nabyć można ukończywszy z dobrym postępem szkołę ludową. W tym celu podda się każdy z petentów egzaminowi wstępnemu, który w roku bieżącym w szkole nadzorców w Bolechowie w dniu 1 października, zaś w latach następnych w wyznaczonem ku temu przez galicyjską c. k. Dyrekcyę lasów i domen miejscu składać należy.

4) Świadectwo odbytej już dwuletniej praktyki przy robotach i rozmaitych czynnościach gospodarki lasowej i połączonych z takową ubocznych gałęziach przemysłowych.

Tylko w pierwszych dwóch latach istnienia szkoły nadzorców w Bolechowie będzie li jednoroczna praktyka na'enczas uwzględnioną, jeżeli petent reszcie wymogom przyjęcia zadość uczynić zdoła.

5) Dowód przynależności do pewnej gminy w Galicyi lub Bukowinie.

6) a) Świadectwo moralności, tudzież b) wzorowego dotychczasowego zachowania się, jeżeli dowód ad b) żądany nieobejmuje świadectwo ad 4 wymagane.

7) Świadectwo ubóstwa przez władzę polityczną potwierdzone, na wypadek ubiegania się o stypendyum z funduszu państwowego.

8) Deklaracyę rodziców, krewnych lub opiekunów, sądownie lub notaryalnie legalizowaną, za wszelkie do utrzymania słuchacza w ciągu jedynastomiesięcznej nauki potrzebne środki, wyłącznie sami dostarczyć są gotowi, wzglednie tę część kosztów utrzymania słuchacza ucznia uiścić się obowiązują, która, oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum z funduszu państwowego, do utrzymania ubiegającego się o przyjęcie według uznania kierownictwa szkoły, niezbędną się okaże.

W powyżej powołane pokumenty zaopatrzone podania o przyjęcie do szkoły nadzorców, względnie nadanie stypendyum z funduszu państwowego, najpóźniej do końca sierpnia b r. wnieść należy w Prezydyum galicyjskiej c. k. Dyrekcyi lasów i domen, (Lwów ulica Kopernika l. 20) gdzie równie bliższych informacyj w tej sprawie zasięgnąć, jak niemniej drukowany program nauk a zarazem statut dla szkoły nadzorców otrzymać można.

Prezydyum galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen
Lwów, dnia 4go sierpnia 1883.

Upadłości.

L. 19861. (5409 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ust. 1. ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Simona Leiblera kupca w Bochni, a mianowie: na majątek ruchomy, o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Józefa Cygę c. k. sędziego powiatowego w Bochni a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Ferdynanda Zakrzewskiego, z substytucyą pana adw. dr. Józefa Trybulca.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 24 sierpna 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 27 września 1883, w c. k. sądzie powiatowym w Bochni, lub w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków, prawa zgłesili, a na terminie na dzień 26 października 1883, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem rarie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej,“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 10 sierpnia 1883.

L. 10461. (5350 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Arona Silbersteina kupca z Przemyśla i mianuje c. k. adjunkta Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, z poleceniem dla c. k. notaryusza Juliana Rokickiego, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Rosenbacha i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 23 sierpnia 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 15 września 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie, który się na dzien 4 października 1883, o godzinie 10tej przed południem wyznacza, winni wierzyciele wobec komisarza konkursowego płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 8 sierpnia 1883.

L. 6754. (5322 3—3)

Ces. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. dz. pr. p. położony majątek Seliga Gelernter nieprotokołowanego handlarza w Bursztynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Bursztynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy Schewacha Klarberg w Bursztynie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 13go sierpnia 1883, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 28 września 1883 i podać ją na terminie na dzień 11 października 1883, o godzinie 10tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Złoczów, dnia 28 lipca 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 31136. (5289 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum po 60 złr. aw. rocznie z fundacyi stypendyjnej Karola Kiselki.

O te stypendya ubiegać się mogą wyłącznie uczniowie płci męskiej wyznania chrześciańskiego, pilni i obyczajni, synowie ubogich rodziców, uczęszczający do trzeciej lub czwartej klasy szłoły ludowej im. św. Marcina we Lwowie i to tylko tacy, ktorzy nie są repetentami tych klas.

Pierwszeństwo mają sieroty, urodzone i zamieszkały w tej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej a zakreślona jest torem kolei lwowsko-brodzkiej, to jest aż po ulicę zwaną „Objazd" i ulicę „Tatarską" a które to sieroty ukończyły drugą klasę ludową w szkole im. ś. Marcina we Lwowie.

Po nich następują nie sieroty, mogące przytoczyć na poparcie swych prośb wszystkie te okoliczności, jak wyżej wzmiankowane sieroty.

Dalej następują ubiegający się uczniowie zamieszkali jedynie a nie urodzeni w wyż określonym obrębie, którzy atoli ukończyli poprzednie klasy w szkole im ś. Marcina.

Nakoniec następują ci, którzy są zamieszkali w wyż określonym obrębie, ale poprzednie klasy ukończyli w innej szkole.

Niezamieszkali w wyż oznaczonym obrębie, chociażby byli uczniami szkoły im. ś. Marcina we Lwowie, wykluczeni są stanowczo od ubiegania się o te stypendya.

Prawo nadawania tych stypendyów przysłuża obecnie fundatorowi panu Karolowi Kiselce.

Pobieranie tych stypendyów ustaje z ukończeniem najwyższej klasy ludowej w szkole im. ś. Marcina, utraca się zaś takowe w razie niedostatecznego postępu nieobyczajności, lub opuszczenia szkoły.

Podania mają być zaopatrzone w następujące dokumenta:

a) metrykę urodzin i chrztu.

b) świadectwo szkolne i potwierdzenie Dyrekcyi szkoły im. ś. Marcina, że proszący do tej szkoły uczęszcza.

c) świadectwo ubóstwa zatwierdzone przez dotyczące parafię i komisaryat dzielnicy.

d) w razie sieroctwa metryka śmierci ojca, matki, lub też obojga rodziców.

e) poświadczanie komisaryatu dzielnicy że proszący mieszka w tej części przedmieścia Żółkiewskiego we Lwowie, która się rozciąga od rogatek żółkiewskiej i zamarstynowskiej aż po ulicę zwaną „Objazd" i ulicę Tatarską.

Podania, zaopatrzone w dowody wyżej pomienione wnieść należy do Magistratu za pośrednictwem Dyrekcyi szkoły męskiej im. św. Marcina we Lwowie, najdalej do dnia 30 września 1883 roku.

Od Magistratu król. stoł. miasta Lwowa
dnia 31 lipca 1883.

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej Chani Halporn, byłej kupcowej w Tarnowie, oznajmia iż na podstawie uchwały wydziału wierzycieli odbędzie sprzedaż towarów i urządzenia sklepowego do tej masy należących, w inwentarzu masy na 9296 zł. 99 ct. wa. oszacowanych, w drodze oferty pod następującemi warunkami:

1. Każden chęć kupna mający winien wnieść offertę na ręce zarządcy masy adwok. Dr. Malawskiego w Tarnowie najdalej do d. 29 sierpnia 1883.

2. Każdy offerent winien złożyć do rąk wspomnianego zarządcy masy przy wniesieniu oferty wadyum wysokości 10 prc. z ofiarowanej ceny kupna, w gotówce.

3. Dnia 30 sierpnia 1883 o godzinie 4tej po południu odbędzie się w biurze zarządcy masy w obecności wydziału wierzyrzycieli otwarcie offert i oferta najwięcej ofiarującego zostanie zatwierdzona. Wrazie wniesienia kilku jednakowych offert, wydział wierzycieli rozstrzygnie, czyja oferta ma być przyjętą.

4) Wadyum najwięcej ofiarującego lub tego, kogo wydział wierzycieli za takiego uzna, będzie zatrzymane na poczet ceny kupna, innym zaś oferentom zaraz zostanie zwróconem

5. Offerent, którego offerta przyjęta zostanie, winien będzie najdalej w dni 8 po przyjęciu offerty i zawiadomieniu go o tem, zapłacić do rąk zarządcy masy resztę ceny kupna, w przeciwnym bowiem razie wadyum przez niego złożone przepada na rzecz masy konkursowej i tejże służyć będzie prawo ponownie sprzedaż w mowie będących towarów i ruchomości zarządzić.

6. Po wypłaceniu całkowitej, zaofiarowanej ceny kupna, nastąpi zaraz oddanie nabywcy nabytych przez niego towarów i urządzenia sklepowego i nabywca winien na swoje koszta przedmioty te bezzwłocznie odebrać, gdyż masa nadal żadnej odpowiedzialności za żadne ubytki i uszkodzenia tych przedmiotów na siebie nie przyjmuje.

7. Ponieważ sprzedaż następuje ryczałtowo, przeto masa konkursowa nie ręczy ani za jakość ani za ilość towarów i ruchomości.

8. Każdemu offerentowi, który złożył wadyum wolno jest żądać okazania mu przedmiotów sprzedać się mających, tudzież przejrzeć inwentarz masy o co do zarządcy masy ma się zgłosić

Tarnów, 11 sierpnia 1883.

Ogłoszenie.

W bursie nauczycielskiej w Tarnopolu będzie umieszczonych 17 a względnie 20 uczniów szkół średnich na rok szkolny 1884.

Wydział postanowił zatrzymać i obecnie ustanowioną w r. z dopłatę 8 i 10 złr. wa. miesięcznie w ten sposób, iż za synów nauczycieli z okręgów Tarnopol i Trembowla dopłaca się 8 zł. a innych stanów 10 złr. wal. aust.

Podania o przyjęcie wnosić należy do dnia 25 sierpnia br. na ręce p. przewodniczącego tej instytucyi Dr. Dniestrzańskiego, dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu. (5360 2-2)

Jako załączniki do podania jest niezbędnem świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo zdrowia dla tych uczniów, którzy jeszcze w zakładzie nie byli, zaś synowie nauczycieli winni dołączyć i świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału Towarzystwa Bursy
W Tarnopolu, 6go sierpnia 1883

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego 1 12 dom Wernera — Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru